

*Tadeusz Mencil*

## ZNIESIENIE PODDAŃSTWA W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM NA TLE PORÓWNAWCZYM

Rozważania nad problematyką wsi w okresie Księstwa Warszawskiego nasuwają badaczowi pewne uwagi wstępne. Przepisy prawne albo wyrastają z kształtujących się lub już ukształtowanych stosunków społeczno-gospodarczych i panujących zwyczajów prawnych, albo też stanowią próbę kształtowania lub zreformowania istniejących stosunków społeczno-gospodarczych. Dlatego bardzo istotne znaczenie ma dla historyka zbadanie źródeł politycznych, społecznych i ekonomicznych aktów prawnych oraz intencji ustawodawcy z jednej strony, a skutków wynikłych z działania przepisów z drugiej. Wydaje się bowiem, że te czynniki w przypadku art. 4 Konstytucji Księstwa Warszawskiego o zniesieniu niewoli oraz dekretu grudniowego z 1807 r. zaznaczyły się szczególnie wyraziście i zasługują na omówienie.

Problematyka ta była od początku przedmiotem rozważań publicystów i ekonomistów Księstwa Warszawskiego, gdyż art. 4, formułujący rewolucyjną zasadę wolności osobistej chłopów i równości wszystkich mieszkańców w obliczu prawa na terenach położonych daleko na wschód od Francji, uzyskał szeroki rozgłos także poza granicami Księstwa Warszawskiego. Dekret grudniowy zaś od chwili niemal jego wydania stał się przedmiotem krytyki publicystów, a następnie badaczy — ekonomistów, historyków i prawników, z których każdy zajmujący się stosunkami społeczno-ekonomicznymi na ziemiach polskich w XIX w. zwracał uwagę i oceniał znaczenie dekretu oraz jego skutki.

Spotykamy się dość powszechnie z pochwałami art. 4 Konstytucji Księstwa Warszawskiego oraz z drugiej strony z krytyką, a nawet potępieniem, dekretu grudniowego.

Wśród prawników końca XIX w. H. Konic podkreślił pozytywną rolę dekretu dla uregulowania stosunków społecznych, gdyż dziedzic nie mógł zatrzymać chłopą na wsi, ale dekret miał ujemny wpływ eko-

nomiczny przez zgodę na rugowanie chłopów<sup>1</sup>. A. Rembowski zwrócił uwagę na niezgodność dekretu z konstytucją i dawnym prawem polskim, które traktowało nadziały ziemi chłopskiej jako bodziec do podźwignięcia z upadku ekonomicznego. Dekret — zdaniem A. Rembowskiego — spowodował, że chłop stał się wolny „jak ptak, którego z każdego drzewa, gdzie usiadł, spędzić można”<sup>2</sup>.

Wśród ekonomistów F. Skarbek w *Dziejach Księstwa Warszawskiego* pierwszy podkreślił, że chłop polski nie był poprzednio niewolnikiem i miał prawo do ziemi, należało więc tylko ograniczyć nadużycia dziedziców, zapewnić chłopom opiekę rządu i wprowadzić umowy; natomiast dekret pominął sprawę warunków, na jakich mieli chłopci odtąd posiadać ziemię i nie uregulował stosunków między chłopami i dziedzicami. Dekret nie rozwinął także art. 4 Konstytucji, a otrzymana wolność zmieniła chłopów w włóczęgów i próżniaków<sup>3</sup>. Stanisław Grabski należał do nielicznych obrońców dekretu grudniowego, chociaż zdawał sobie sprawę z tego, że niemal wszyscy badacze „napiętnowali” dekret jako akt wywłaszczenia włościan. Uważał jednak, że brzmienie dekretu nie dawało podstaw do wniosku, że „grunta włościańskie własność dziedzica stanowią”, a „interpretacja taka była — jego zdaniem — sprzeczna z pierwotną intencją ustawodawcy”, gdyż dekret zostawił własność chłopom czynszowym, którzy jako właściciele podlegli otrzymali w Księstwie prawa polityczne<sup>4</sup>. Z. Kirkor-Kiedroniowa doceniając znaczenie społeczne wyzwolenia chłopów z poddaństwa zawarte w dekreście podkreśliła, że stworzył on jednocześnie podstawę prawną do ich usunięcia z gospodarstw, a chłop spadł do roli „wyrobnika ziemi”. Zasadą tej autorki było porównanie stosunków pańszczyźnianych z przepisami Kodeksu Napoleona<sup>5</sup>. Władysław Grabski zwrócił uwagę na to, że dekret grudniowy stał się podstawą dalszej ewolucji stosunków agrarnych i odegrał rolę przełomową jako „akt wywłaszczenia włościan”. Jego zdaniem Konstytucja Księstwa „współ z przepisami wykonawczymi podaje (prawa chłopskie — TM.) w wątpliwość”<sup>6</sup>. J. Rutkowski scharakteryzo-

<sup>1</sup> H. Konic, *Rolnictwo i handel za czasów Księstwa Warszawskiego (1807—1815)*, Warszawa 1881 (odbitka).

<sup>2</sup> A. Rembowski, *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1900, s. 56.

<sup>3</sup> F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 2, Poznań 1860, s. 48.

<sup>4</sup> S. Grabski, *Zarys rozwoju idei społeczno-gospodarczych w Polsce od 1-o rozbioru do r. 1831*, „Przegląd Polski” 1904, t. 153, s. 495—504.

<sup>5</sup> Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 18—24.

<sup>6</sup> W. Grabski, *Spoleczne gospodarstwo agrarne w Polsce*, Warszawa 1923, s. 251—252; idem, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858—1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 13—14, 21.

wał ustawodawstwo w sprawie chłopskiej jako wynik decyzji czynników postępowych — Napoleona — i zachowawczych Fryderyka Augusta; te ostatnie wpłynęły na interpretację art. 4, co spowodowało, że dekret potwierdzał chłopom swobodę osobistą, ale dziedzicom przyznawał swobodę ich rugowania<sup>7</sup>.

Jeden z wybitnych znawców zagadnień chłopskich w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem Hipolit Grynwaser, przedstawiając kolejne fazy powstawania dekretu grudniowego i różne jego projekty, nazwał dekret aktem „wywłaszczeniowym” jako wyraz „egoistyczno-klasowej formuły Feliksa Łubińskiego”, w myśl zasady, że „chłopi są tylko czasowymi dzierżawcami gruntów, a pełna własność tych gruntów należy wyłącznie do dziedziców”. Podkreślił on, że dekret odbierał rządowi możliwość ingerowania w sprawy włościańskie oraz ułatwiał ekspansję szlachty w zakresie ziemi i pańszczyzny chłopskiej<sup>8</sup>. M. Kukiel określił dekret jako „przejaw reakcji przeciw rewolucyjnemu artykułowi ustawy”, gdyż „zasadzie wolności chłopskiej przeciwstawił własność pańską, a prawu chłopu do przerwania gruntu prawo do rugowania przez dziedzica”<sup>9</sup>.

Również nowsze oceny historyków, choć zróżnicowane, wskazują na to, że dekret stanowił stopień do wywłaszczenia chłopów i wstrząsnął dawną gospodarką naturalną i stosunkami na wsi (M. Meloch); przeprowadził to wywłaszczenie „z dużą dozą perfidii” (S. Kieniewicz); wyrażał jasno myśl ustawodawcy, że „cała ziemia jest własnością panów” (S. Śreniowski); dał chłopom wolność przenoszenia się za cenę utraty części lub całego dobytku (J. Leskiewiczowa); nie objął własności podległej chłopskiej i uznał całą ziemię za własność feudała, a chłop przestał być dziedzicznym posiadaczem ziemi (K. Groniowski); dekret zacieśniał wolność przyznaną chłopom przez konstytucję tylko do możliwości swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce w obrębie Księstwa, a ziemię uznawał (z braku umowy zastrzegającej własność podległą) za własność szlachty, czego konsekwencją była możliwość rugów (W. Sobociński); znosił własność podzieloną (H. Brodowska) oraz że zgodnie z Kodeksem Napoleona i jego koncepcją własności gwarantował chłopom wolność opuszczenia gospodarstw „pozbawiając

<sup>7</sup> J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 2, Poznań 1950, s. 33—34.

<sup>8</sup> H. Grynwaser, *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861—1862 w świetle źródeł archiwalnych*, [w:] idem, *Pisma*, t. 3, Wrocław 1951, s. 72; idem, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w I poł. XIX wieku (1807—1860). Studium archiwalne*, [w:] *ibidem*, t. 2, s. 94.

<sup>9</sup> M. Kukiel, *Historia Polski w latach 1796—1815*, [w:] *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 3, Warszawa 1930, s. 54.

ich całkowicie resztki praw, które posiadali w poprzednim systemie pruskim" (B. Leśnodorski)<sup>10</sup>.

Poglądy te uległy w tym zestawieniu pewnemu uproszczeniu, ale wszystkie stanowią wyraz potępienia dekretu i oceniają go z punktu widzenia skutków natychmiastowych, a szczególnie późniejszych, dla połączenia chłopów, a poruszone przez tych badaczy zagadnienia wy-czerpują niemal całkowicie sprawę analizy i oceny dekretu.

Przy omawianiu problemu poddaństwa w Księstwie Warszawskim będę starał się ukazać sprawę dekretu na szerokim tle kwestii chłop-skiej w Europie, w związku z czym podzieliłem go na kilka zagadnień szczegółowych. Składają się one na obraz zmian społeczno-prawnych w zachodniej i środkowej Europie pod wpływem Francji rewolucyjnej i napoleońskiej. Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 22 VII 1807 r. i dekret z 21 XII 1807 r. stanowiący akt wykonawczy do art. 4 Konstytucji były odbiciem zderzenia się prawnych i politycznych wpły-wów Francji napoleońskiej ze stosunkami na ziemiach polskich. Prze-pisy te zmieniły, a przynajmniej miały zmienić dotychczasowe układy, będące pozostałością dawnej Rzeczypospolitej oraz polityki lub skut-ków przepisów narzuconych przez państwa zaborcze.

Te wszystkie czynniki wymagają zbadania i dokonania pewnego prze-glądu sytuacji i zmian na wsi w końcu XVIII i w początkach XIX w. Trudności badawcze wynikają z faktu, że ziemie polskie od 1772 r. czę-ściowo, a od 1795 r. całkowicie znalazły się pod panowaniem obcym, a ustawodawstwo i stosunki państw zaborczych spowodowały zmiany w stosunkach na wsi. Wprawdzie otrzymujemy w wyniku obserwacji tych różnorodnych układów bogatszy obraz wsi polskiej, ale jednocze-śnie występują znaczne trudności badawcze. Ze względu na ówczesnie panujące stosunki na wsi, zmieniające się na korzyść w miarę przesu-wania się na zachód Europy, ten wstępny przegląd zacznę od zaboru rosyjskiego, następnie Galicji, ziem polskich zaboru pruskiego, krajów niemieckich i Francji rewolucyjnej, która stała się wzorem dla burzua-zyjnych stosunków Europy.

<sup>10</sup> S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 2; S. Śreniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa 1955, s. 40; J. Leskiewiczowa, *Włościanie, [w:] Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815—1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Wrocław 1979, s. 67; K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza — realizacja — skutki*, Warszawa 1976, s. 22—23; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 67—68; H. Brodowska, *Historia społeczno-gospo-darcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim, [w:] Historia chłopów polskich*, t. 2, Warszawa 1972, s. 291, 318—320; B. Leśnodorski, *Les problèmes de l'agricultura-tion l'exemple du Duché de Varsovie, [dans:] La Pologne au XII-ème Congrès Inter-national des Sciences Historiques a Viennes*, Warszawa 1965, s. 72.

## 1. STOSUNKI NA WSI POLSKIEJ POD ZABORAMI

Po pierwszym rozbiore część ziem Rzeczypospolitej dostała się pod panowanie Rosji, gdzie położenie chłopów było pełne kontrastów. Z jednej strony panował tam największy ucisk, z drugiej właśnie w Rosji istniały możliwości wielkich karier osób chłopskiego pochodzenia na skutek ciągłych wojen i panowania nad innymi narodami (np. gen. Iwan Michelson, chłop pańszczyźniany). Przepisy w sprawach chłopskich, szczególnie te wydane w okresie panowania Katarzyny II, przekształciły poddaństwo chłopów rosyjskich niemal w niewolę. Ukaz Senatu z 25 X 1765 r. (st. st.) pozwolił dziedzicom oddawać chłopów za nieposłuszeństwo do ciężkich robót w kopalniach nerczyńskich, a według ukazu z 22 VIII 1768 r. (st. st.) chłopci stracili prawo odwoływania się do cara w sporach z dziedzicami. Dziedzic miał prawo sprzedać i darować chłopą oraz oddać go do wojska; pańszczyznę chłopską mógł dowolnie przenosić z jednych dóbr do drugich. Po 1772 r. stosunki te przeniesiono na ziemie białoruskie włączone do Rosji, a ukaz Senatu z 15 X 1775 r. (st. st.) zezwolił na sprzedaż chłopów białoruskich bez ziemi, gdyż prawo to służyło całej szlachcie rosyjskiej, a więc po 1772 r. także białoruskiej. Szlachta polska nie korzystała z tych uprawnień, szczególnie w pierwszych latach, jedynie donatariusze rosyjscy od razu zaczęli korzystać z tych przywilejów. Ucisk chłopów na ziemiach białoruskich, na których nałożono ogromne ciężary gruntowe i osobiste oraz podatki państwowe, spowodował masowe zbiegostwo chłopów do Rzeczypospolitej, które obliczano na 30 tys. osób w ciągu kilkunastu lat po 1772 r. To samo zjawisko wystąpiło natychmiast po 1793 r., kiedy chłopci masowo zaczęli zbiegać na ziemie Rzeczypospolitej z terenów włączonych do zaboru rosyjskiego.

Bezpośrednio po trzecim rozbiore nie zaznaczyły się jeszcze zmiany w stosunkach na wsi, chociaż władze carskie przeniosły na szlachtę polską uprawnienia wobec chłopów szlachty rosyjskiej. Na wzór Rosji wprowadzono na ziemiach zaboru rosyjskiego prawo dziedziców do swobodnego dysponowania osobą chłopą, używanie do potrzeb dworskich. Chłopom zabroniono zwracania się do sądów ze skargami na dziedziców. Do chłopów zaliczono drobną szlachtę, jeżeli nie mogła udowodnić swego szlachectwa, podobnie zdegradowano mieszkańców wielu miast nie mających prawa magdeburgskiego. Początkowo jednak utrzymywała się tradycja reform magnackich na Litwie i Białorusi (J. Chreptowicz, P. Brzostowski, A. Tyzenhauz) i jedynie nowi donatariusze rosyjscy korzystali z prawa do sprzedaży pańszczyzny chłopskiej i dostarczania rekrutów z nowych polskich donacji zamiast z dóbr leżących na dawnych terenach Rosji. Pogorszeniu uległy szczególnie

stosunki na wsi ukraińskiej, gdzie ożywienie czarnomorskiego handlu zbożem przyniosło zwiększenie produkcji folwarków, narzucanie dodatkowej pańszczyzny i ucisk osobisty chłopów.

W tym czasie zaczęły się jednak uwidocznić pierwsze tendencje do ograniczania ucisku chłopskiego. Jeszcze Katarzyna II zarządziła w 1791 r. obowiązkowy wypoczynek chłopów w niedzielę i święta oraz ograniczyła pańszczyznę do 3 dni tygodniowo od duszy chłopskiej. Następnie car Aleksander I dekretem z 12/24 XII 1801 r. zniósł zwyczaj nadawania na własność osobom prywatnym dóbr skarbowych razem z włościanami. Ustawa *O wolnych oraczach* z 2 II/4 III 1803 r. pozwoliła dziedzicom uwalniać chłopów z poddaństwa i przyznawać im na własność nadziały gruntowe. Początkowo znalazła ona jednak słaby oddźwięk wśród szlachty i do 1825 r. tylko 161 dziedziców uwolniło 47 tys. chłopów, wśród nich Ignacy Karpi — 7 tys. chłopów w dobrach Johaniszkiele (gub. wileńska) bez odszkodowania<sup>11</sup>.

Tendencje te ożywiły się wśród szlachty polskiej po 1807 r. W okręgu Białostockim szlachta na pierwszym zebraniu Rady Szlacheckiej w 1807 r. wystąpiła z wnioskiem o zniesienie poddaństwa, a inicjator projektu, marszałek Wiktor Grądzki, podkreślił, że szlachta wprawdzie traktowała chłopów po ojcowsku, co sprawiało, że nawet kary fizyczne nie były uważane przez chłopów za uwłaczające, ale przez nadanie wolności klasa chłopstwa „widząc własność swoją przez swoją pracę nabytą, lepiej zabezpieczoną, osoby swoje pewniej ochronione od nadużyć przez wolność wyjścia z gruntu, jak przez proces używając zupełnej protekcji rządu, stanie się pracowitszą, przemyślniejszą, zarazem szczęśliwą”. Projekt przesłano marszałkom powiatowym obwodu białostockiego, a następnie komitetowi do porównania praw koronnych z litewskimi, ale ostateczny projekt z 1811 r. pozostawił do uznania dziedzicom zwolnienie chłopów z poddaństwa. W. Grądzki jeszcze w 1812 r. (luty) przesłał do cara Aleksandra za pośrednictwem rządu obwodowego referat o „polepszeniu losu wieśniaków”. Również w projekcie *Ustawy rządowej W. Ks. Litewskiego* z 1811 r. Michał Ogiński, Ksawery Lubecki, Ludwik Plater proponowali nadanie chłopom wolności; car Aleksander przyjął projekt życzliwie, ale sprawy nie załatwił<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi 1772—1800*, t. 1, Wilno 1918, s. 26, 316—318, 321, 323—331, 538, 541; L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 1969, s. 209; Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533—1801*, Warszawa 1971, s. 302—303; T. Taranowski, *Historia prawa rosyjskiego*, cz. 1, *Historia ustroju państwowego*, Lwów 1928, s. 114—116.

<sup>12</sup> H. Mościcki, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX stulecia*, „Biblioteka Warszawska” 1908, t. 2, s. 280—288.

W czasie wojny 1812 r. Aleksander Linowski zapowiadał wprawdzie delegatom litewskim, składającym akces do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, powrót do instytucji narodowych i rozpraszał ich obawy przed zniesieniem poddaństwa, ale na Litwie powtarzano wieści o zamiarach Napoleona nadania chłopom wolności i chłopci w wielu wsiach wypowiadali dziedzicom posłuszeństwo. Akcja żandarmerii stłumiła jednak szybko te wystąpienia, stanowiące tak żywe odbicie stosunków w Księstwie Warszawskim<sup>13</sup>.

Na wsi polskiej w Galicji, pod panowaniem austriackim, już w latach siedemdziesiątych XVIII w. weszły w życie reformy terezańsko-józefińskie, owiane legendą dobrodziejstw i rewolucyjności cesarza-reformatora. W rzeczywistości ustawodawstwo i polityka habsburska zmierzwały do interwencji państwa w stosunki między dworem i wsią, do zmniejszenia ciężarów chłopskich i ucisku dworskiego i pozyskania opinii chłopca dla dobrego cesarza, ale także do przejęcia części dochodów chłopskich na rzecz skarbu. Dokonano jednak poprawy sytuacji prawnej chłopca oraz wzmocniono chłopskie prawa do ziemi.

Patenty i dekrety austriackie zmniejszyły wyzysk dworski przez zakazy podwyższania pańszczyzny, zabroniono zmuszania chłopów do odrabiania pańszczyzny w dni świąteczne, a następnie ograniczono pańszczyznę do 3 dni tygodniowo z gospodarstwa (dekret nadworny z 20 IX 1781 r.); patentami z 15 I 1784 r. zaliczono do pańszczyzny tzw. dni pomocne, zniesiono nadzwyczajne opłaty chłopskie na rzecz dworu, robocizny dodatkowe (daremszczyzny) i daniny w naturze jako „sprzeczne z dobrem ogółu, rozwojem przemysłu i przedsiębiorczością poddanych” (*Prohibita Generalia*). Następnie uregulowano dni pracy pańszczyznianej do 12 godzin latem i 8 — zimą, ograniczono pańszczyznę chałupników i komorników do jednego dnia miesięcznie, zabroniono stosowania pańszczyzny wydziałowej (*Robotpatent* z 16 I 1786 r.).

Nie została zrealizowana reforma urbarialna Józefa II z 1789 r., mająca na celu przeliczenie na pieniądze dochodów chłopskich i podziału ich między dwór — w formie czynszu (17%), skarb państwa w formie podatku — 12% i pozostawienie reszty (71%) chłopu. Opozycja szlachty popieranej przez biurokrację austriacką spowodowała najpierw zawieszenie wykonania reformy urbarialnej, a następnie uchylene przez cesarza Leopolda II (19 IV 1790 r.).

Z drugiej strony władze austriackie dążyły do wzmocnienia praw chłopskich do gruntów przez oddzielenie gruntów rustykalnych od dominikalnych (dworskich) i ograniczenie swobodnego dotychczas prawa

<sup>13</sup> J. Iwaszkiewicz, *Litwa w przededniu wielkiej wojny 1812 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1906, t. 4, s. 443—447; idem, *Litwa w r. 1812*, Kraków 1912, s. 83, 107.

dziedzica dysponowania gruntami chłopskimi. Zakazano zastawu ziemi chłopskiej (1784 r.), a dziedzicom odmówiono praw dzielenia gospodarstw chłopskich. Wprowadzono także zasadę dziedziczenia gospodarstwa nieokupnego przez dzieci chłopskie w myśl zasady *Bauerngut dem Bauernsohn* (2 IV 1787 r.).

Humanitaryzm absolutyzmu oświeconego dokonał także próby osłabienia poddaństwa chłopskiego przez umożliwienie chłopu stawania przed sądem państwowym i urzędem oraz składanie skarg na dziedzica w urzędzie cyrkularnym, z obowiązkiem jednak najpierw wykonania kary wyznaczonej przez dziedzica.

Patentem z 5 IV 1782 r. Józef II zniósł w Galicji i Lodomerii na wzór Czech i Dolnej Austrii tzw. niewolnicze poddaństwo (*Leibeigenschaft*) na rzecz tzw. poddaństwa umiarkowanego (*Untertänigkeit gemässigte*), które umożliwiała chłopom opuszczanie wsi przy przenoszeniu się do miasta na naukę rzemiosła, dawało swobodę zawierania małżeństw chłopskich z obowiązkiem jedynie powiadomienia dworu i użyczenia listu, zniósło obowiązek służby dzieci chłopskich we dworze. Chłopi otrzymali także prawo opuszczania wsi pod warunkiem dania „zdolnego” zastępcy.

Chłopom w każdej wsi przyznano prawo do samorządu gromadzkiego (1784 r.) z wybieralnym wójtem i przysiężnymi. Reformy terezańsko-józefińskie cechowała ogromna drobiazgowość przepisów, zresztą często omijanych przez dziedziców, którym pozostawiono funkcje sądowe (justycjariusz), administrację miejscową (mandatariusz), uprawnienia skarbowe i wojskowe wobec poddanych traktowane jako poruczone przez państwo<sup>14</sup>.

Reformy te objęły początkowo tylko ziemie pierwszego zaboru austriackiego, tzw. Galicji i Lodomerii, a po 1795 r. władze austriackie rozciągnęły je częściowo na ziemie polskie zabrane po trzecim rozbiore, zwane Galicją Zachodnią (w odróżnieniu od Galicji Wschodniej, czyli dotychczasowej Galicji i Lodomerii). Na obszarze nowego zaboru władze uchylły milcząco reformy chłopskie insurekcji kościuszkowskiej, nadające chłopom wolność osobistą; zresztą szlachta po ustąpie-

<sup>14</sup> H. Rozdolski, *Stosunki poddańcze w dawnej Galicji*, t. 1, Warszawa 1962; J. Buszko, *Wpływ reform józefińskich na charakter walki klasowej wsi zachodnio-galicyskiej. Studia z dziejów wsi małopolskiej w II-ej poł. XVIII w.*, Warszawa 1957, s. 343—378; I. Rychlikowa, *Realizacja społeczno-gospodarcza reform terezańsko-józefińskich w Galicji (na przykładzie klucza Wielkoporebskiego w pow. limanowskim)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1950, s. 26—43; S. Grodziski, *Historia społeczno-polityczna Galicji 1772—1848*, Wrocław 1971, s. 65—78; M. Frančič, *Geneza terezańskich reform agrarnych w Czechach i na Morawach*, „Przegląd Zachodni” 1954, nr 5/6.



niu wojsk insurekcyjnych sama zaczęła egzekwować od chłopów dawne powinności wbrew uniwersałowi połanieckiemu. Na obszarze okupacji pruskiej w Krakowskiem i Sandomierskiem znieśli reformy kościuszkowskie Prusacy (gub. Karol von Hoym), a na okupowanym przez Rosjan obszarze prawego brzegu Wisły gen. rosyjski Teodor Buxhöfden.

Od początku panowania austriackiego w Galicji Zachodniej zakazano zamiany i rozdrabniania gospodarstw chłopskich (30 XI 1796 r.), rugowania chłopów i wcielania ich gruntów do folwarków oraz oddzielono (5 I 1797 r.) grunty chłopskie (rustykalne) od folwarcznych (dominikalne). Nienaruszalność gruntów chłopskich potwierdził patent Franciszka II z 17 I 1799 r., ale przepisy te nie obowiązywały w przypadku budowy kopalni, huty lub fabryki (2 VII 1807 r.) oraz w razie zaniedbania gospodarstwa (14 I 1808 r.). Nie mieli jednak chłopci prawa nabywania ziemi na własność.

Zabroniono dziedzicom sprzedaży i przenoszenia pańszczyzny do innych dóbr (10 X 1797 r.), egzekwowania pańszczyzny w dni świąteczne (14 XII 1797 r.), podwyższania powinności poza przewidziane inwentarzami, spisanyymi na polecenie władz w latach 1796—1803, pod karą pieniężną wobec dziedzica. Ograniczono także środki przymusu (bicie kijami) przy egzekwowaniu pańszczyzny (17 I 1799 r.), ale wkrótce zaostrożono te środki egzekucją wojskową (6 IX 1799 r.) i możliwością oddawania chłopów *ad militiam* za opór przy odrabianiu pańszczyzny (1796 r.). Zniesiono na wzór patentu z 15 I 1785 r. i patentu pańszczyźnianego z 16 I 1786 r. nadzwyczajne opłaty, robocizny dodatkowe i daniny w naturze, jeśli nie figurowały w inwentarzach dóbr. Przygotowywano także patent o zmniejszeniu pańszczyzny do 3 dni tygodniowo z gospodarstwa, ale nie został on wydany do końca panowania austriackiego w Galicji Zachodniej ze względów fiskalnych, gdyż system podatków z dóbr szlacheckich (podatek 10 grosza) oparto na wartości powinności chłopskich, co sparaliżowało reformę, gdyż zmniejszenie pańszczyzny chłopskiej zmniejszyłoby wysokość podatku szlacheckiego z dóbr.

Wprowadzenie od 1 I 1798 r. austriackiego kodeksu cywilnego nie wpłynęło na stosunki poddańcze, które zostały uregulowane na wzór starej Galicji patentem z 17 I 1799 r. przez zniesienie tzw. poddaństwa niewolniczego na rzecz poddaństwa umiarkowanego, czyli gruntowego. Chłopom pozwolono przenosić się do innych dóbr za zgodą dziedzica i daniem „zdolnego” zastępcy, przechodzić bez przeszkód na naukę rzemiosła w mieście; nadano im swobodę ożenku, zniesiono tzw. usługi sierocińskie, które zresztą nie występowały prawie na tych te-

renach. Zostawiało to chłopów pod władzą dziedziców, a chłop przenoszący się bez zgody dziedzica był uważany za zbiega i zwracano go do dominium.

W 1797 r. zlikwidowano dotychczasowe sądownictwo wójtów i wprowadzono jurysdykcję dziedziców (9 VIII 1798 r.), którzy mieli prawo skazywać chłopów do 8 dni aresztu jako „zwierzchność gruntowa” w obecności wójta i dwóch chłopów. Początkowo zabroniono karania chłopów „plagami”, które jednak przywrócono przepisami austriackiego kodeksu karnego (od 1 I 1797 r.), za przestępstwa policyjne. Dziedzice mogli korzystać z zastępstwa justycjariuszy, którzy byli przez nich opłacani. Szlachta jednak w Galicji Zachodniej unikała korzystania z usług justycjariuszy i mandatariuszy, uważając ich za czynnik reprezentujący interesy władz i wnoszący spory między dworem i wsią, a więc szkodliwy dla stosunków wiejskich.

Utrzymano bezwzględne posłuszeństwo chłopów wobec dworu, a chłopcy mogli składać skargi na dziedziców za ich pośrednictwem i po wykonaniu wyroku. Dopiero w 1802 r. (19 VIII) władze pozwoliły im wnosić skargi bezpośrednio do urzędu cyrkularnego, co stanowiło wyjątek w państwie habsburskim i świadczyło wyraźnie o dążeniu władz austriackich do wkraczania w stosunki między dworem a wsią. Chłopi otrzymali ograniczone prawo do działania prawnego przed sądami.

Na wzór innych krajów austriackich wprowadzono samorząd gromadzki, a wójtowie spełniali także funkcje kontrolne przy egzekwowaniu powinności chłopskich, ściąganiu podatków i w sprawach policyjnych, a czasem byli nawet opłacani ze składek chłopskich lub przez dziedzica.

Reformy te ograniczyły ucisk chłopski, zagwarantowały stan posiadania gruntowego chłopów, umożliwiły im występowanie ze skargami przeciw dziedzicom, ale w małym stopniu zmniejszyły poddaństwo, nie zmniejszyły także ciężarów pańszczyźnianych na wzór Galicji i Lodomarii. Jednocześnie władze austriackie podwyższały podatki w związku z ciągłymi wojnami przeciw Francji<sup>15</sup>.

Na obszarze Wielkopolski, Kujaw i części Mazowsza po 1795 r. zwanym Prusami Południowymi władze pruskie pozostawiły bez zmian dotychczasowe stosunki na wsi pańszczyźnianej i pozwoliły na odwoływanie się w sprawach spornych do *Prawa cywilnego narodu polskiego* T. Ostrowskiego z 1778 r., gdzie autor omówił także stosunki chłopskie.

<sup>15</sup> Rozdolski, *op. cit.*; W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józelińskiej w świetle ankiety urzędowej z r. 1783*, Kraków 1909, s. 191—242; Grodziski, *op. cit.*, s. 65—85; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795—1809. Studium z dziejów ziem polskich pod zaborem austriackim po III rozbiorze*, Lublin 1976, s. 82—133.

Władze pruskie nie wydawały nowych zarządzeń, lecz jedynie przepisy jednostkowe lub wyjaśnienia dla władz terenowych na ich zapytania, co miało jednak charakter ogólnego przepisu. Zezwalano na ogół dzieciom na przenoszenie poddanych przy sprzedaży dóbr za ich zgodą, wydawano zakazy opuszczania przez chłopów granic prowincji, a w oparciu o miejscowe zwyczaje na Śląsku władze wyznaczyły także w Prusach Południowych takse wykupu za zgodę na małżeństwo poddanego (6 tal. czyli 36 złp).

Decyzją ministra prowincjonalnego Ottona Vossa z 27 VII 1798 r. uznano ziemię chłopów pańszczyźnianych za własność pańską, które w rozszerzonym na Prusy Południowe w 1800 r. pruskim powszechnym prawie krajowym — tzw. Landrechcie — uznano (I, 21 § 626 i n.) jako „posiadłości i grunty oddane w dzierżawę”, a brak umowy między dworem i chłopem uznawano za domniemanie, że umowa została zawarta na jeden rok.

Usuwanie chłopów z gospodarstwa według Landrehtu dopuszczono tylko na drodze sądowej w razie kradzieży chłopstwa i podburzania innych, skłonności do kradzieży i innych występków, kary roku więzienia lub domu poprawczego oraz zmarnotrawienia pożyczki zaciągniętej na grunt<sup>16</sup>.

Patentem z 10 VIII 1795 r. władze pruskie wprowadziły obowiązek ustalenia tytułu własności nieruchomości na podstawie umów kupna, testamentu, aktów sprzedaży, cesji itp., a do wpisu w księgach hipotecznych dopuszczono też „wieczyste dzierżawy i czynszownictwa” (*Erbpacht und Erbzins*), czyli gospodarstwa czynszowników, okupników, kolonistów i olendrów siedzących na kontraktach. Chłopi ci zostali zapisani w aktach hipotecznych jako właściciele użytkowi, ograniczeni prawami zwierzchnimi przez dziedzica jako pana feudalnego, a w odpowiedniej rubryce hipoteki obejmującej obciążenia wpisywano świadczenia chłopów na rzecz dziedzica. Chłopi ci mieli prawo zbywania całości lub części swoich gospodarstw oraz zaciągania pożyczek na grunt. Akcja hipoteczna objęła następnie także tych chłopów, przybywających z zagranicy lub miejscowych, którzy byli osadzani na czynszu przez umowy.

Przepisy Landrehtu oddawały dziedzicowi jurysdykcję nad chłopami lub, jeśli nie spełniał on warunków przewidzianych dla urzędników

<sup>16</sup> T. Mencil, *Chłopi w wyborach do sejmów Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Wiek XIX. Prace odtarowane Stefanowi Kleniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 111—112; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793—1806*, Wrocław 1957, s. 250—271; Z. Radwański, J. Wąsicki, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1954, t. VI/1, s. 209—214.

sądowych, justycjariuszowi uznanemu przez władze sądowe i od nich zależnemu. Dziedzic utrzymywał justycjariusza, a w zamian pobierał opłaty i kary sądowe oraz kary policyjne<sup>17</sup>.

W Prusach Nowowschodnich (Mazowsze, Podlasie i część Zmudzi) zaniechano organizacji sądów patrymonialnych i sprawy chłopskie miało oddać sądom państwowym (1797 r.), a dziedzicom zakazano podwyższania powinności chłopskich oraz przesuwania chłopów na gorsze ziemie i wcielania ich gruntów do folwarków (1798 r.). Chłopi mogli wnosić skargi na dziedziców do króla za pośrednictwem urzędów miejscowych. W wyniku tych zarządzeń utrzymały się stosunki na wsi jak przed 1795 r., ale pod kontrolą władz zaborczych<sup>18</sup>.

Poddaństwo panowało także powszechnie na innych ziemiach polskich pod panowaniem pruskim, ale można się było z niego wykupić za określoną sumę. Na Śląsku od czasów średniowiecza chłopi utrzymali prawo odwoływania się do sądów państwowych. Różnice zachodziły tam jedynie w charakterze posiadania ziemi. Na Dolnym Śląsku przeważało dziedziczne prawo chłopów do ziemi z możliwością sprzedaży, a na Górnym Śląsku utrzymywało się tzw. posiadanie lasyckie, czyli ograniczone użytkowanie gruntów chłopskich, traktowanych jako oddane przez dziedzica w uprawę w zamian za określone powinności i bez prawa rozporządzania ziemią. Śląsk przeżywał w drugiej połowie XVIII w. rozwój przemysłu włókienniczego, górnictwa i hutnictwa, co przyczyniło się z kolei do rozwoju folwarków produkujących na rynek miejski, narzucania chłopom dodatkowych robocizn i nadużyć ze strony dworów. Wywoływało to częste bunty chłopskie, które wstrząsały krajem i pociągały za sobą ostre represje z udziałem wojska<sup>19</sup>.

Polityka władz pruskich wobec chłopów miała na celu stabilizację sytuacji ludności wsi, by zwiększyć powinności podatkowe; dlatego też wydawano zakazy włączania pustek chłopskich do folwarków i dzielenia gospodarstw. Dlatego ogłoszono tzw. lata normalne w poszczególnych prowincjach — rok 1749 dla Śląska, 1763 — dla Pomorza, 1774 — dla Prus Zachodnich i Warmii, a więc pierwszego zaboru pruskiego. Lata normalne stanowiły podstawę stanu posiadania chłopskiego, którego nie wolno było zmieniać. Tzw. akcja urbarialna (1783 r.) miała zapobiec wzrostowi powinności chłopskich, ale nie została powszechnie wprowadzona.

<sup>17</sup> Mencel, *Chłopi w wyborach...*, s. 111—112; S. Borowski, *Kształtowanie się rynku pracy w Wielkopolsce w okresie wielkich reform agrarnych 1807—1860*, Poznań 1963, s. 48—49.

<sup>18</sup> J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie Neuostpreussen (1795—1806)*, Poznań s. 121—128.

<sup>19</sup> *Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979, s. 183—221.

Mimo licznych zakazów i zarządzeń pruskich stosunki na wsi były podporządkowane interesom dziedzica i w ramach zmian gospodarczych i reorganizacji dóbr zmniejszono działki chłopskie, tworzone drobne gospodarstwa i zakładano nowe folwarki, co uchodziło uwadze władz.

Na wszystkich ziemiach polskich pozostających pod zaborem utrzymało się więc poddaństwo, a chłopci byli przywiązani do ziemi i poddani władzy sądowej oraz administracji dziedzica, chociaż teoretycznie byli poddanymi panujących i mogli (w Austrii i Prusach) odwoływać się do sądów państwowych wyższej instancji od sądów miejscowych, sprawowanych przez dziedzica lub z jego ramienia przez justycjariusza. Ziemią mogła dysponować tylko szlachta, a wielkie posiadłości szlacheckie złożone z folwarków wymagających pańszczyzny i poddaństwa chłopskiego były charakterystyczne dla terenów Europy Wschodniej. Na zachód i południe od Łaby przeważały gospodarstwa chłopskie (*Grundherrschaft*) przy niewielkich folwarkach, nie wymagających dużej ilości robocizny. Chłopi tam zwykle byli wolni, chociaż związani świadczeniami na rzecz dziedzica, a w posiadaniu chłopskim znajdowało się ok. 2/3 ziemi, gdyż szlachta i duchowieństwo jako właściciele ziemi rzadko sami zajmowali się uprawą roli i dzielili większość swych gruntów między chłopów<sup>20</sup>.

Z rozważań tych wynika, że pod zaborem austriackim i pruskim nastąpiło pewne złagodzenie poddaństwa chłopskiego i umocnienie praw gruntowych. Pogorszenie położenia chłopów wystąpiło jedynie pod zaborem rosyjskim, gdzie równało się niemal niewoli. Wszystkich cudzoziemców przejeżdżających przez ziemie polskie zdumiewał kontrast między wspaniałością i przepychem pałaców pańskich, zamożnością dworów szlacheckich a ubóstwem, a nawet nędzą kurnych chałup chłopskich, często lepianek z chrustu obrzuconych gliną, gdzie chłop mieszkał razem z dobytkiem. Stan ten szczególnie nędzny na wschodzie ziem polskich ulegał jednak pewnej poprawie w miarę przesuwania się na zachód i północ, gdzie były na ogół większe gospodarstwa chłopskie, łagodniejsze poddaństwo, wyższy poziom gospodarczy<sup>21</sup>.

## 2. WARUNKI AGRARNE WE FRANCJI

W odróżnieniu od robotników pańszczyźnianych w krajach wschodniej Europy oraz wyrobników rolnych w Anglii, gdzie chłopci utracili

<sup>20</sup> J. Streisand, *Deutschland von 1789 bis 1815*, [in:] *Deutsche Geschichte*, Bd 2, Berlin 1967, s. 14—6; G. Lefebvre, *La Révolution Française*, Paris 1963, s. 55—56.

<sup>21</sup> J. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1809.

ziemię, choć otrzymali pełną wolność osobistą<sup>22</sup>, trzeci typ — drobnych posiadaczy — reprezentowała Francja przedrewolucyjna. Chłopi francuscy w XVIII w. byli już prawie wszyscy wolni osobiście, gdyż poddaństwo pozostało tylko w niewielkiej części dóbr szlacheckich i kościelnych (ok. 5%), gdzie chłopi nie mieli także prawa rozporządzania gospodarstwem. Większość jednak chłopów francuskich, a nawet wyrobnicy (*journaliers*), była osobiście wolna. Folwarki pańskie były zwykle niewielkie, gdyż brakowało robocizny chłopskiej. W rękę chłopów znajdowała się większość ziemi — od 20 do 70% zależnie od okolic kraju. Większa własność ziemiska znajdowała się jedynie w zachodnich częściach kraju oraz na obszarach stepowych i bagiennych trudnych do uprawy. Folwarki znajdowały się także wokół niektórych dużych miast, gdzie leżała własność nobilitowanej burżuazji. Folwarki szlacheckie we Francji ulegały zanikowi, gdyż dziedzice wypuszczali małe działki ziemi chłopom za stałe lub okolicznościowe świadczenia, czynsz, połowę (*metayage*) lub część plonów (*champart*) lub inne opłaty. Dziedzice zachowali feudalne prawo polowania i rybołówstwa na gruntach chłopskich, monopol mlewa, tłoczenia wina, myta drogowe i mostowe itd. Nie istniała już jednak pańszczyzna zamieniana na czynsz lub wygasła w wyniku braku większych folwarków. Nawet proletariat rolny, utrzymujący się z pracy najemnej, miał przeważnie drobne działki, a dużą pomoc w jego utrzymaniu odgrywało korzystanie z pastwisk gromadzkich.

Chłopi francuscy od dawna korzystali z prawa pełnego rozporządzania gospodarstwami — przekazywania ich w drodze testamentowej, przez darowizny, sprzedaż lub wynajmowanie, co nadawało posiadaniu chłopskiemu cechy pełnej własności, ograniczonej jednak zwierzchnimi prawami dziedzica. Była to więc własność faktyczna, ograniczona prawami feudalnymi dziedzica, ścięzionymi już wówczas do niektórych monopolii, usług osobistych i opłat. Wśród badaczy francuskich istnieje różnica zdań co do charakteru posiadania chłopskiego przed rewolucją i problemu, czy to dopiero rewolucja stworzyła własność chłopską czy ją tylko rozszerzyła i utrwaliła. Konstytuanta francuska potraktowała chłopów jako właścicieli użytkowych i ogłosiła skup dotychczasowych praw senioralnych celem uwolnienia własności chłopskiej od wszelkich zależności. W rozumieniu chłopów francuskich powinności grun-

<sup>22</sup> G. M. Trevelyan, *Historia Anglii*, Warszawa 1967, s. 722—724; A. Maurois, *Dzieje Anglii*, Warszawa 1938, s. 493—497. W Anglii od końca średniowiecza zanikło poddaństwo i pańszczyzna. Jednocześnie jednak rozpoczął się proces kształtowania się dużej własności ziemskiej kosztem ziemi wspólnej oraz przez wywłaszczenie drobnych chłopów. Duże gospodarstwa ziemskie zajmowały większość ziemi i zatrudniały wyrobników nie posiadających własności.

towe na rzecz dziedzica były jednak nadużyciem, niczym nie usprawiedliwionym i wymagającym zniesienia. Na wsi francuskiej przed rewolucją było także sporo chłopów posiadających już pełną własność ziemi oraz wielu dzierżawców i połowników, a także chłopów uzupełniających stale posiadane grunty ziemią użytą czasowo.

Od wiosny 1789 r. na wsi francuskiej wzmagały się niepokoje pod wpływem nieurodzaju w 1788 r., głodu oraz wzrostu żebractwa i włoczęgostwa<sup>23</sup>. Z chwilą zwołania Stanów Generalnych ruchy chłopskie nabrały na sile, a w lipcu 1789 r. przybrały charakter rewolty. Chłopi plądrowali zamki i dwory, palili archiwa senioralne z wykazami powinności chłopskich, niszczyli ogrodzenia, przywracali wspólne wygony, odmawiali płacenia powinności feudalnych i dziesięciny. Wprowadzie nowo zorganizowane gwardie (milicje) miejskie przywróciły częściowo spokój, a sądy nadzwyczajne surowo karały głównych przywódców wystąpień, ale ruchy chłopskie o mniejszym lub większym nasileniu miały miejsce aż do 1793 r.

Pod ich wpływem Zgromadzenie Narodowe w uchwałach z 4 do 11 VIII 1789 r. ogłosiło zniesienie poddaństwa (*servage*) feudalnego chłopów, sądownictwa senioralnego i przywilejów z nim związanych, usług osobistych na rzecz dziedziców oraz praw dziedziców do połowania na gruntach chłopskich. Pozostawiono jednak czynsze, renty i opłaty z tytułu posiadania gruntów, które można było wykupić (*rachetables*). Postanowienia te spotkały się jednak z niezadowoleniem chłopów, którzy nie chcieli pozostawać dłużnikami dziedziców. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 VIII 1789 r., głosząca zasadę suwerenności ludu i równości obywatelskiej wobec prawa, likwidowała ostatecznie ustrój stanowy. W następnych uchwałach Konstytuanta 15 II 1790 r. nakazała wykup czynszów gruntowych i zniosła dziesięciny. Zgromadzenie Narodowe 25 VIII 1792 r. zniosło bez odszkodowania te powinności na rzecz dziedziców, których nie można było udowodnić pierwotnym tytułem. Wreszcie 2 VI 1793 r. Konwencja zniosła wszystkie powinności chłopskie bez odszkodowania, dzięki czemu zniknęły resztki ograniczeń feudalnych i chłopci francuscy stali się pełnymi właścicielami posiadanych dotychczas gospodarstw. Dzięki innym uchwałom otrzymali także prawa wyborcze czynne i bierne.

Równocześnie z usuwaniem powinności feudalnych chłopskich władze rewolucyjne dążyły do zwiększenia liczby właścicieli ziemi. Po

<sup>23</sup> Lefebvre, *La Révolution...*, s. 591; idem, *La repartition de la propriété et de l'exploitation foncière à la fin de l'Ancien Régime*, [dans:] *Etudes sur la Révolution Française*, Paris 1963, s. 279, 293; idem, *La Révolution Française et les paysans*, *ibidem*, s. 344—353; G. Lefebvre, C. H. Pouthas, M. Baumont, *Historia Francji*, t. 2, *Od 1774 do czasów współczesnych*, Warszawa 1969, s. 30—32.

przejęciu dóbr kościelnych Zgromadzenie Narodowe 2 XI 1789 r. celem zmniejszenia długu państwowego wydało asygnaty, za które można było kupować dobra. Asygnaty jednak wkrótce straciły na wartości i stały się jeszcze jednym rodzajem pieniądza. Kiedy 14 V 1790 r. zmniejszono parcele przeznaczone do sprzedaży i wprowadzono roczne spłaty ratalne, do kupna dóbr narodowych przystąpiło obok burżuazji także wielu zamożnych chłopów, którzy po powiększeniu swych gospodarstw stali się odtąd silną grupą broniącą zdobyczy rewolucyjnych. W dniu 14 VIII 1792 r. ułatwiono także ubogim chłopom nabywanie ziemi z licytacji, gdyż dobra emigrantów, których sprzedaż zarządzono 27 VII 1792, zostały podzielone na małe działki, które można było odstąpić chłopom za rentę roczną. Wyrażono także zgodę na podział lub sprzedaż wspólnot gminnych (10 VI 1793 r.). W 1793 r. przy drożyznie żywności można było kupić kawałek gruntu za worek zboża, ale najubożsi chłopci nie posiadali nawet tego, a w 1794 r. urodzaje były kiepskie.

Podział na małe działki (*lot*), zgodnie z uchwałą Konwencji z 3 VI 1793 r., przy sprzedaży dóbr emigrantów został rozciągnięty 22 XI 1793 r. na wszystkie dobra znajdujące się w rękach państwa, powiększone po zabraniu dóbr instytucji dobroczynnych i szkolnych oraz przez konfiskatę dóbr należących do osób skazanych i księży deportowanych, których uznano za emigrantów. Pozwoliło to na powstanie nowej grupy chłopów-właścicieli, a głównie na powiększenie wielu gospodarstw. Jednocześnie Konwencja 13 IX 1793 r. przyjęła nowy system licytacji przy sprzedaży dóbr i najbiedniejszym chłopom przyznano bony po 500 liwrow na zakup działek przez spłatę ratalną w ciągu 20 lat, ale nie osiągnięto zamierzonego celu wobec wzrostu ceny ziemi. Dlatego chłopci domagali się zwykłej sprzedaży ziemi po godziwej cenie lub za rentę, a nawet bezpłatnego przydziału gruntów. W lutym 1794 r. robespierrejści żądali w Konwencji konfiskaty dóbr osób podejrzanych i rozdania ich bezpłatnie najuboższym, ale do uchwalenia tego nie doszło. W latach 1794 i 1795 rozwinęła się spekulacja ziemią, a nabywcy większych obszarów parcelowali je na małe działki i sprzedawali chłopom. W tym czasie nastąpił dalszy spadek kursu asygnat, które w marcu 1796 r. zamieniono na bony gruntowe (*mandat territorial*), wypuszczone pod zastaw dużej części pozostałych jeszcze w ręku skarbu dóbr narodowych. Dobra te jednak szybko sprzedano na zwykłych licytacjach i za bezcen.

Początkowo chłopci próbowali łączyć się przy licytacjach dóbr w spółki, ale dekretem z 24 IV 1793 r. zakazano zakupu dóbr narodowych przez wspólnoty chłopskie, chociaż w dalszym ciągu nie zabraniano tworzenia doraźnych spółek do zakupu większych działek.



Działalność rewolucji spowodowała zróżnicowanie dotychczasowej masy chłopskiej, a ruch agrarny rozwinął się głównie na tych obszarach, gdzie była duża własność królewska, szlachecka i kościelna. Chłopi zresztą nie domagali się nigdy wywłaszczenia emigrantów lub podejrzanych, ale żądali jedynie odstąpienia im działek na własność, zaś ubożsi chcieli przyjąć działki w stałą dzierżawę za określony czynsz na rzecz skarbu (*redevance*). Dlatego prawa z 5 VI i 13 VIII 1793 r. o pomocy dla najbiedniejszych nie zadowolily chłopów posiadających. Ogółem polityka władz zmierzała do zwiększania liczby chłopów-właścicieli, a sprzedaż działek najuboższym miała zapobiec żebractwu i włóczęgostwu oraz uspokoić wieś francuską. Wynikiem tej polityki było dalsze zróżnicowanie drobnej i średniej własności chłopskiej, a w toku przemian społeczno-prawnych najubożsi chłopci stracili przez podział wspólnot gminnych możliwość samodzielnego utrzymania się i stali się zależni wyłącznie od zarobków dziennych.

Rewolucja francuska na drodze uchwał ciał ustawodawczych zapewniła chłopom własność ziemi, wolność produkcji i obrotu produktami rolnymi oraz zniosła wszelkie ograniczenia w alienacji gruntów, co dotyczyło przede wszystkim chłopów średniozamożnych. Jednocześnie zapewniono chłopom prawo do oświaty i pomocy lekarskiej, co na razie miało tylko charakter deklaracji. Kodeks Napoleona z 1804 r. wzmocnił i usankcjonował nowy charakter własności chłopskiej. Zaspokojenie potrzeb większości chłopów doprowadziło jednak do trwałego rozdrobnienia własności gruntowej, co spowodowało opóźnienie postępu w rolnictwie przez doprowadzenie w dużej części gospodarstw do uprawy niemal ogrodowej. Te ujemne cechy gospodarczych zmian własnościowych w rolnictwie francuskim będą służyć jeszcze w połowie XIX w. przeciwnikom uwłaszczenia chłopów jako argument za pozostawieniem wielkiej własności — jedynej formy gwarantującej postęp gospodarczy (A. Zamojski)<sup>24</sup>.

### 3. WPŁYW FRANCJI NA STOSUNKI AGRARNE W EUROPIE

Najwcześniej, wraz z pierwszymi zwycięskimi oddziałami francuskimi, idee rewolucji dotarły do obszarów nadreńskich, gdzie doszło do likwidacji systemu feudalnego na wsi.

<sup>24</sup> Lefebvre, *La Révolution...*, s. 146—147, 265, 409—413; idem, *Historia Francji*, t. 2, s. 30—32, 45—53, 65, 69; idem, *La vente des biens nationaux*, [dans:] *Etudes sur la Révolution...*, s. 307—337; idem, *La Révolution Française et les paysans*, s. 338—367; idem, *La repartition de la propriété...*, s. 284, 292, 297; J. J. Chevallier, *Histoire des institutions politiques de la France moderne (1789—1945)*, Paris 1958, s. 8.

W Niderlandach po zajęciu kraju przez wojska Republiki Francuskiej i wypędzeniu namiestnika reprezentanci tymczasowi narodu Holandii ogłosili 31 I 1795 r. na wzór francuski Deklarację Praw Człowieka i Obywatela głoszącą równość wszystkich ludzi. Również konstytucja Republiki Batawskiej z 1 V 1798 r. powtarzała zasady francuskiej konstytucji dyrektorialnej o równości wobec prawa, jednak bez zmian w stanie posiadania chłopów.

Na wsi holenderskiej przeważali średni i drobni właściciele oraz duża grupa dzierżawców ziemi należącej do burżuazji. Rolnicy holenderscy byli znani ze swych wysokich umiejętności w zakresie hodowli i gospodarki mlecznej. W Prusach, Danii i w Polsce tzw. olendrzy byli wysoko cenieni przy zakładaniu nowych osad na gruntach bagiennych, które umieli osuszać. Rządy rewolucyjne zniosły w Holandii pozostałości pańszczyzny chłopskiej, uchyliły dziesięcinę oraz dokonały podziału między chłopów gruntów należących dotychczas do wspólnot gminnych. Wobec wzrostu cen żywności w latach następnych podniosło się w Holandii znaczenie rolnictwa i wzrosła zamożność chłopów produkujących na rynek miejski. Jednocześnie dokonało się utrwalenie systemu kapitalistycznego w rolnictwie<sup>25</sup>.

W Szwajcarii przekształconej przez Francuzów w Republikę Helwecką w 1798 r. według aktu mediacji francuskiej z 19 II 1803 r. ustalono w 19 kantonach kraju przepisy o ustroju wewnętrznym, a w większości kantonów znalazł się artykuł gwarantujący prawo wykupu dziesięciny i czynszów<sup>26</sup>.

Idee rewolucyjne przenikające do Włoch obudziły tam nadzieje chłopów, którzy byli już osobiście wolni, ale podlegali sądownictwu i władzy policyjnej dziedziców oraz byli obowiązani do danin, a na południu kraju do usług osobistych na rzecz seniorów. Własność chłopska była nieliczna, głównie na północy kraju i w górach. Większość gruntów ornych i pastwisk należała do panujących, wielkich właścicieli i Kościoła, a chłopci korzystali z ziemi na prawach dzierżawy za połowę zbiorów lub za rentę pieniężną. Zwycięski Napoleon Bonaparte oparł się w 1796 r. i w latach następnych na burżuazji włoskiej, której pokazał miraż zjednoczonych Włoch, a w nowych republikach włoskich zniósł dotychczasowe prawa feudalne i dziesięciny, ale wprowadzono nowe podatki, a prawa obywatelskie i wyborcze nadano wszystkim mieszkańcom oprócz biedaków, gdyż wprowadzono niski cenzus wyborczy. Część majątku Kościoła i arystokracji uległa konfiskacie, ale zie-

<sup>25</sup> *Collection des constitutions, chartes et lois fondamentales des peuples de l'Europe et de deux Ameriques...*, par MM R. A. Dufan, J. B. Duvergier, J. Guadet, t. 2, Paris 1821, s. 117—143.

<sup>26</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 386—447.

mie te kupowali głównie mieszczenie. Wprowadzenie Kodeksu Napoleona w 1806 r. zapewniło pełne posiadanie dotychczasowym panom feudalnym i nowym nabywcom ziemi, ale nie zmieniło systemu posiadania i użytkowania ziemi<sup>27</sup>.

Wpływy rewolucyjnej Francji na zmianę stosunków agrarnych w „oswobodzonych” krajach nie miały rewolucyjnego charakteru, gdyż ani patriotom holenderskim, ani burżuazji włoskiej nie zależało na przewrocie społecznym, więc zadowolono się zniesieniem dziesięciny, podziałem wspólnot gminnych i likwidacją resztek pańszczyzny. Zniesienie poddaństwa miało w Holandii, Szwajcarii i Włoszech już tylko symboliczny charakter.

#### 4. ARTYKUŁ 4 KONSTYTUCJI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Traktat tylżycki umożliwił Napoleonowi rozszerzenie niektórych zdobyczy społecznych burżuazyjnej Francji na Księstwo Warszawskie i państwa niemieckie nowo powstałe lub podporządkowane Francji.

Wydaje się, że sprawę genezy Konstytucji Księstwa Warszawskiego można pominąć przy naszych rozważaniach, gdyż została ona wszechstronnie zbadana i wyjaśniona przez M. Kallasa. Dlatego wystarczy jedynie podkreślić, że została sformułowana przez Napoleona w Dreźnie bez czynnego udziału Polaków<sup>28</sup>.

Artykuł 4 o zniesieniu niewoli (*esclavage*) wypływał z ogólnych założeń polityki napoleońskiej — likwidacji poddaństwa chłopów w państwach podporządkowanych Francji. Po nadaniu konstytucji Napoleon, nawiązując do art. 4, miał oświadczyć — według relacji J. Wybickiego — „zniosłem odwieczne poddaństwo w Polsce i to mych zwycięstw laur dla mnie najmiłszy”<sup>29</sup>. W tekście francuskiej Konstytucji Księstwa, mającym charakter obowiązujący, podkreślał cesarz zniesienie niewoli (*esclavage*), a nie poddaństwa (*servage*), jak to miało miejsce w krajach Europy Zachodniej. Takie sformułowanie Napoleona można by wyjaśnić dwiema przyczynami. Cesarz chciał szczególnie podkreślić znaczenie nadania chłopom wolności osobistej lub po prostu jego wiadomości o stosunkach poddańczych na ziemiach polskich zaboru pruskiego

<sup>27</sup> M. Zywczyński, *Włochy nowożytnie 1796—1945*, Warszawa 1971, s. 25—26, 44, 51.

<sup>28</sup> M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 28—42.

<sup>29</sup> J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie moje o Andrzejku i Konstancji Zamoyskich*, wyd. A. M. Skałkowski, Kraków 1927, s. 292—293.

były mylne, a o położeniu chłopów zbliżonym do niewoli mógł utwierdzić go widok nędznych chałup i samych chłopów polskich.

Możliwość zniesienia poddaństwa na ziemiach polskich, oswobodzonych przez Napoleona, a nawet likwidacji pańszczyzny wzbudziła niepokój wśród arystokracji polskiej, a dyrektor sprawiedliwości Feliks Łubieński przed wyjazdem Komisji Rządzącej do Drezna przygotował memoriał celem uzasadnienia tezy, że nie należałoby nadawać chłopom praw gruntowych i wprowadzać Kodeksu Napoleona w Polsce. Chłopi polscy — zdaniem F. Łubieńskiego — „... są właściwie tylko dzierżawcami. Nigdy nie przyznano im własności ziemi. Prawodawca [Napoleon — przyp. T. M.] mógłby tedy ogłosić, że ludzie ci mogą dowolnie przenosić się z miejsca, mógłby orzec, że każdy, pragnący mieć włością na swoich ziemiach, powinien zawrzeć z nimi umowę w sądzie, lecz bez krzyczącej niesprawiedliwości nie mógłby nigdy ich za właścicieli uznać, a w ten sposób pozbawić własności warstwę, która zawsze gotowa do obrony ojczyzny i do służenia jej wedle swej mocy, odznaczała się również dobrymi uczynkami względem włością”. W ten sposób F. Łubieński wskazując na zasługi szlachty w organizacji wojny na ziemiach polskich w 1807 r. próbował wystawić za to rachunek i określić granice dla zamiarów ustawodawczych Napoleona, wynikających z traktatu tylżyckiego. Powtórzy zresztą F. Łubieński niektóre punkty swej wypowiedzi w projekcie dekretu z lepszym skutkiem<sup>30</sup>.

Komisja Rządząca zabrała memoriał F. Łubieńskiego do Drezna, ale jej usiłowania nie osiągnęły żadnego skutku. Według poufnego doniesienia K. C. Brockhausena do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z 4 VIII 1807 r. z Toeplitz — art. 4 Konstytucji Księstwa wzbudził takie obawy przed możliwością nadużywania przez chłopów nadanej im wolności, że członkowie Komisji Rządzącej chcieli zwrócić się do Napoleona, aby przywrócił na ziemiach polskich panowanie pruskie, gdyż instytucje pruskie uznali za bardziej odpowiednie niż przepisy Konstytucji Księstwa z 22 VII 1807 r. Raport pruski stanowił na pewno insynuację, mającą na celu skompromitowanie działaczy polskich w oczach Napoleona, ale stanowił on chyba również odbicie niechęci i obaw magnaterii polskiej przed uwolnieniem chłopów. Wyrażały je także latem koła warszawskie skupione wokół pałacu pod Blachą (siedziba ks. J. Poniatowskiego), jednak — jak donosił 31 VII 1807 r. rezydent francuski w Warszawie Stefan Vincent — „zniesienie niewoli jest decyzją zbyt odpowiadającą oświeceniu wieku i życzeniom ludzkości, aby ktokolwiek odważył się otwarcie wypowiedzieć się przeciwko, chociaż

<sup>30</sup> Cyt. za Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, s. 37, idem, *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. 1, s. 17—18, 55.

rzuca ono skryty niepokój wśród wielkich właścicieli"<sup>31</sup>. Jednocześnie niemal w „Gazecie Hamburskiej” ukazał się artykuł insynuujący, że magnaci polscy prosili cesarza Napoleona o wstrzymanie zniesienia poddaństwa chłopów na 40 lat, co spowodowało protest Komisji Rządzącej na sesji 4 IX 1807 r. Zwróciła się ona do rezydenta S. Vincenta o interwencję w teje gazecie, żeby odwołała artykuł jako „fałsz”<sup>32</sup>.

Jedynie jakobini w komentarzu redakcyjnym w „Gazecie Warszawskiej” wyrazili pochwałę dla zapowiadającego się systemu kapitalistycznego w rolnictwie przez wprowadzenie robotników, którzy „będą płaćeni w miarę swej zdatności”<sup>33</sup>.

Natomiast opinia magnacka w dalszym ciągu wyrażała obawy wobec Kodeksu Napoleona i jako konsekwencji jego wprowadzenia — utrwalenia zasady jak najdalej idącego rozdrobnienia ziemi na wzór francuski, co w konsekwencji przyczyniłoby się do upadku wpływów magnaterii. Sprzeciwiała się także zniesieniu poddaństwa mimo argumentów rezydenta francuskiego, że nie pociągnie to za sobą utraty ich posiadłości. W kołach magnackich szerzyło się przekonanie, że oswoobodzenie chłopów zapowiada powstawanie masy drobnych właścicieli ziemi, którzy staną się stopniowo niezależni od pomocy dziedzica. Widmo własności chłopskiej budziło obawy i niechęć do nowego państwa, co zdawało się potwierdzać insynuacje pruskie<sup>34</sup>.

Więści o zniesieniu poddaństwa dotarły również do chłopów, którzy bardzo szybko zareagowali i zmanifestowali swoją radość w piosenkach na cześć Napoleona. „Ta klasa — donosił S. Vincent 3 X 1807 r. — nie jest tak oglupiała, jak winna być w wyniku wielowiekowego poniżenia”<sup>35</sup>, ale J. U. Niemcewicz twierdził, że art. 4 „nie tyle na nich [chłopów — przyp. T.M.] uczynił wrażenie, ile się spodziewano, czyli że i w poddaństwie [czyli w chłopach poddanych — przyp. T.M.] nawet przyzwyczajenie jest silnym”<sup>36</sup>. L. Dembowski zapewniał, że wolność „wstrząśnienia między ludem wiejskim nie wywołała, żadnemu się nie pośniło, ażeby zaprzestać dopełniać warunków inwen-

<sup>31</sup> M. Handelsman, *Napoleon et la Pologne (1806—1807)*, Paris 1909, s. 163, 259; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie, 1807—1813*, wyd. i d e m, t. 1, Kraków 1914, s. 18.

<sup>32</sup> M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, Warszawa 1918, s. 389—390, 476.

<sup>33</sup> Za B. Leśnodorski, *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1951, t. 3, s. 310—311.

<sup>34</sup> *Instrukcje i depesze...*, t. 1, s. 31—32, raport S. Vincenta z 2 X 1807.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>36</sup> *Pamiętnik J. U. Niemcewicza o czasach Księstwa Warszawskiego (1807—1809)*, wyd. A. Kraushar, Warszawa 1902, s. 41.

tarskich", ale opinia być może odnosiła się do chłopów w nowych departamentach Księstwa przyłączonych w 1809 r.<sup>37</sup>

We wrześniu 1807 r. zabrał głos nowy władca Księstwa król saski Fryderyk August, którzy w pierwszej odezwie do nowych poddanych z 10 IX 1807 r. przestrzegał chłopów, że „przystawszy być pod nieograniczoną władzą panów waszych, będziecie pod surową ręką prawa, zawsze obowiązani do słusznych względem nich powinności waszych”, co miało na celu przypomnienie trwałości dotychczasowych powinności w nowych warunkach wolności osobistej chłopów<sup>38</sup>.

Odezwa króla była zapewne spowodowana wiadomościami o pierwszych wystąpieniach chłopskich. W pow. płońskim chłopci „zaraz po okrzyknięciu ich wolnością porzucili prace” i zaczęli przenosić się w inne okolice. Chociaż było to przyczyną przede wszystkim zniszczeń wojennych, stanowiło pierwsze odbicie na wsi prawa do wolności chłopskiej. W dep. płockim stwierdzono pojawienie się „burzącego gatunku ludzi” wyjaśniających chłopom, że zniesienie poddaństwa i wprowadzenie równości wobec prawa „pozwala chłopom grunta do dziedziców należące sobie przywłaszczają albo bez ugodnej roboty i opłaty wbrew [woli — przyp. T.M.] swych dziedziców przy nich zostać”. W dep. łomżyńskim, najbardziej zniszczonym w 1807 r. kolejno przez Prusaków, Rosjan i Francuzów, zaznaczyła się „fermentacja między chłopami, których starano się obłąkać przez fałszywe tłumaczenie atrybutu konstytucji znoszącej niewolę”. Rada Stanu (od 5 X 1807 r.) domagała się interwencji gwardii narodowej i wojska, aby „spokojność w kraju była zachowana i wolność nadana chłopom na złe od nich użytą nie była”. Niewątpliwie wiele drobnych wystąpień na wsi zostało wyolbrzymionych w raportach, ale właśnie to charakteryzuje nastroje niepokoju wśród szlachty i magnatów wobec nowych warunków wolności chłopskiej<sup>39</sup>.

##### 5. GENEZA DEKRETU GRUDNIOWEGO

Fryderyk August po przyjeździe do Warszawy (12 XI 1807 r.) za-

<sup>37</sup> Archiwum Czartoryskich w Krakowie (dalej ACzK), 3808, s. 480—481, *Pamiętniki L. Dembowskiego*.

<sup>38</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej WAPP), Archiwum Radolińskich w Białej, 9/208.

<sup>39</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Akta Rady Stanu Ks. Warsz. 213, s. 28, raport Administracji Publ. dep. Łomżyńskiego do Rady St. z 23 III 1808; M. Handelman, *Nastroje społeczeństwa polskiego w r. 1807*, „Studia Historyczne” 1922, t. 3, s. 9; *Archiwum Wybickiego*, wyd. A. M. Skałkowski, t. 2, Gdańsk 1950, s. 194, Wybicki do Komisji Rządzącej, 26 V 1807 r.

żądał od Rady Stanu opinii w sprawie wykonania art. 4 Konstytucji. W dwóch pismach ministra-sekretarza stanu Stanisława Brezy z 1 XII 1807 r. król przekazał członkom rządu warszawskiego swoje wskazówki. „Zniesienie niewoli w Polsce byłoby bezskuteczne — interpretował król art. 4 — gdyby urzędnicy dopełniające konstytucję szczególnie nie miały na widoku zniesienia poddaństwa, które zależy na przywiązaniu do ziemi”. Zniesienie poddaństwa wymaga, aby „zabezpieczyć nie naruszone prawa właścicieli tego gruntu, który od wieków nie był posiadany przez chłopów tylko pod obowiązkiem pewnej robocizny nazwanej pańszczyzną oraz zwrócenia danego inwentarza, zasiewów i zapomożeń”. Należy także ustalić — pisał S. Breza w imieniu króla — „sposoby najprzystoitsze dla obu stron dla zawierania dobrowolnych nawzajem umów, których wymaga ten nowy rzeczy porządek” przez ustalenie czynszu pieniężnego, zsyпки zboża lub wysokości pańszczyzny, zależnych od wielkości gruntu lub równocześnie wszystkich powinności. Najbardziej pożądane byłoby nadanie chłopom zupełnej własności „przez sprzedaż lub czynsz wieczny ustąpionego czyli też zadzierżawionego na wieczność gruntu”. Zawarcie umów winno odbyć się pod nadzorem prokuratorów, a umowy winny być złożone w „publicznych aktach i obowiązujące przed każdym sądem”, co przypominało zarządzenie austriackie nakazujące złożenie inwentarzy dóbr w urzędach cyrkularnych. Chłop, który nie zawarłby kontraktu do określonego czasu, byłby uznany za włóczęgę — twierdził król.

W drugim piśmie król „chcąc wskazać ludowi Księstwa Warszawskiego korzyści opieki sądowej i wyjaśnić pravidła uwolnienia z poddaństwa i dalsze stosunki z dziedzicami” polecił Radzie Ministrów podanie opinii w sprawie terminu i formy ogłoszenia zniesienia poddaństwa i wezwania chłopów do umów dobrowolnych przez wójtów lub sądy pokoju, aby nastąpiło „wpisanie pewne i stałe ludzi roboczych w gminie pod rękojmią gromad, dlatego żeby ze źle rozumianego zwolnienia ducha próżniactwa i wędrówki ludzi do roli przywiązanych od rolnictwa nie odrywać”. Król polecił także zebranie wiadomości o położeniu chłopów przez podanie możliwości „kupna własności i spłacenia inwentarza”<sup>40</sup>.

Z polecenia królewskiego skierowanego do Rady Stanu i Rady Ministrów wynikało dosyć wyraźnie, że Fryderyk August nie uznał jeszcze za obowiązujący na wsi art. 4, mimo ogłoszenia statutu konstytucyjnego. Wskazówki królewskie zarysowały najważniejsze zasady przysłego dekretu: ogłoszenie wolności chłopów, ale utrzymanie własności

<sup>40</sup> AGAD, Akta Rady Stanu Ks. Warsz. 215, Breza do RS, 1 XII 1807; A. Cypryński, *O stosunkach wzajemnych właścicieli dóbr i włościan w Królestwie Polskim przez...*, „Biblioteka Warszawska” 1857, t. 1, s. 154—155.

ci szlacheckiej ziemi i załogi chłopskiej oraz polecenie opracowania zasad umów dobrowolnych w sprawie własności lub dzierżawy wieczystej gruntów. Wskazówki królewskie przewidywały także kontrolę gromady wiejskiej nad bezrolnymi „ludźmi róboczymi”, aby uniemożliwić im „próżniactwo i wędrówki”. Ze wskazówek wynikały zamierzenia króla, aby chłopą uwolnionego z poddaństwa natychmiast związać z gruntem, a ludność bezrolną z pracą u chłopów lub na folwarku pańskim.

Rada Stanu po krótkiej dyskusji nad uwagami na posiedzeniu w dniu 1 XII 1807 r. uprosiła prezesa Stanisława Małachowskiego, który „od dawna dał przykład uwolnienia poddanych w dobrach swoich i który sprawując urząd referendarza koronnego zastępował włościan od ucisku i tyle spraw im ułatwiał”, aby i obecnie „zajął się tym ważnym przedmiotem i uformował projekt do decyzji królewskiej”. Projekt S. Małachowskiego, przedłożony Radzie na posiedzeniu 10 XII, miał charakter szczegółowy i zobowiązywał dziedziców dóbr szlacheckich do pomocy przy zabudowie gospodarstwa chłopskiego, a chłopów do odkupienia domów, zasiewów, załogi i zapomóg „skarbowych”. Grunty dworskie uznał za własność dziedziców i ustalał pańszczyznę z włóki chełmińskiej na 4 dni ciągle lub 8 dni pieszych tygodniowo oraz znosił pańszczyznę wydziałową. Projekt S. Małachowskiego, opracowany na podstawie doświadczeń i projektów w królewskich państwach za czasów dawnej Rzeczypospolitej oraz znajomości przepisów austriackich, nie doczekał się dyskusji, mimo, że został „wzięty do rozważenia w Radzie”. Jego autor został 16 XII mianowany pierwszym wojewodą i prezesem senatu i przestał być członkiem Rady Stanu.

Tego samego dnia (16 XII) w obecności króla i nowego prezesa Rady Ludwika Gutakowskiego minister sprawiedliwości F. Łubieński „czytał powody wystawiające prawidła, a na których ma być zasadzony projekt do tego [...] Czytał potem sam projekt”, nad którym przeprowadzono pierwszą dyskusję. Projekt F. Łubieńskiego przewidywał w sześciu artykułach swobodę chłopów w przenoszeniu się za opowiedzeniem dziedzicowi, a w dyskusji w Radzie dodano „i zwierzchności powiatowej dla zachowania policyjnego porządku”. Do czasu zawarcia umowy dziedzic nie miał prawa podwyższania powinności chłopskich, a umowa miała być zawarta w ciągu pół roku. Rolnik mógł wybrać sobie miejsce zamieszkania w ciągu roku od ogłoszenia dekretu, a dziedzic nie miał prawa go usunąć. W razie opuszczenia wsi chłop miałby obowiązek oddać zasiew i załogę, jeśli otrzymał ją od dziedzica. W „przydatku” F. Łubieński proponował, że „rolnik nie przyjmujący dobrodziejstw i w ciągu przepisanego wyżej czasu nie zawierający kon-



traktu ani stałego siedliska nie deklarujący, odpada od łaski naszej i w oczach prawa jako włóczęga ma być uważany”.

Na posiedzeniu Rady „chciał NKról, pozwalając obszernego każdemu tłumaczenia się, myśli swoje w sposobie tylko uwag opowiadać. Ich światło wprawiło Radę do objęcia rzetelnego ducha, pod którym prawo powinno być uważane prawdziwego stosunku, jaki Rada podać ma, aby dopełnienie prawa bez uszczerbku, uciemienia i bez przykrości każdego nastąpić mogło”. Z tych górnolotnych słów protokołu widać jednak wyraźnie, że król narzucał Radzie swoje wskazania do projektu dekretu. Dlatego Rada przyjęła poszczególne punkty projektu „na zasadzie przez N Pana wskazanej: »że rolnik wolny jest od momentu niniejszego ogłoszenia wyprowadzić się tam, gdzie osądzi, iż będzie z lepszym jego dobrem«. Ostateczną redakcją dekretu opracował minister F. Łubieński na podstawie przyjętych punktów i na sesji Rady w dniu 17 XII przyjęto projekt z drobnymi tylko zmianami redakcyjnymi<sup>41</sup>.

Z losów projektu S. Małachowskiego widać, że wszelkie projekty wykraczające poza wskazania królewskie nie miały szansy wejścia do dekretu wykonawczego, gdyż król od początku narzucił swoją koncepcję. F. Łubieński najlepiej dostosował się do intencji królewskich, zresztą już w *Myślach* z lipca 1807 r. przyznawał chłopom swobodę przenoszenia się oraz zawierania umów, co następnie sformułował w projekcie.

## 6. POSTANOWIENIA DEKRETU GRUDNIOWEGO

Podpisany przez króla 21 XII 1807 r. dekret „względem rolników włościan i z wyrobku żyjących” zwany następnie powszechnie dekretem grudniowym odnosił się tylko do chłopów w dobrach szlacheckich i tak powszechnie był rozumiany, chociaż w tekście dekretu nie było tego ograniczenia.

Dekret dzielił włościan na dwie grupy. Jedną stanowili chłopci „mający już poprzedniczo za dobrowolnym układem nadane sobie prawo własności lub na lata udzielone” (w tekście art. 1: „Każdy rolnik [...] nie mający już poprzedniczo za dobrowolnym układem nadanego sobie prawa własności lub na lata udzielonego...”). Ten nieco zmieniony dla jasności tekst odnosił się do okupników, olendrów, wieczystych dzierżawców, kolonistów, a więc chłopów osiadłych na podstawie umów z dziedzicami, mających za czasów pruskich wpis do hipoteki jako za-

<sup>41</sup> *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. 1, cz. 1, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960, s. 52, 60, 67—70; AGAD, Akta Rady Stanu Ks. Warsz. 215, projekty, uwagi, myśli do urzędzenia stosowanie do art. 4 konstytucji; Dz. P. Ks. W., Warszawa 1810, s. 10—12.

gwarantowanie własności oraz już poprzednio wolnych osobiście. Tej grupie chłopów przyznano nawet później prawa wyborcze. Dekret grudniowy wyłączył tę grupę chłopów z kręgu swoich zainteresowań, chociaż potwierdził w sposób uboczny ich dotychczasowe umowy z dziedzicami.

Postanowienia dekretu objęły więc tylko chłopów pańszczyźnianych, osiadłych na gospodarstwach bez umów i poddanych. Przepisy pruskie mówiły o ich gruntach jako oddanych w dzierżawę i domniemywały przy braku umowy, że została zawarta na jeden rok. Tej grupie poddanych chłopów konstytucja przyznała wolność osobistą. Liczyła ona ok. 80% wszystkich gospodarstw chłopskich w kraju. Ci chłopci otrzymali swobodę przenoszenia się w obrębie Księstwa Warszawskiego za opowiedzeniem się dziedzicowi i zwierzchności wskazanej przez podprefekta. Dziedzic nie mógł przeszkodzić w przeniesieniu się chłopca w przypadku pretensji finansowych, których mógł następnie dochodzić na drodze sądowej. Przenoszenie się chłopów miało być poddane szczególnej uwadze władz, gdyż podprefekci mieli obowiązek prowadzenia kontroli osób „wynoszących się i przybywających” do powiatu. Chłop wychodzący ze wsi miał obowiązek oddania załogi oraz zasiewów, uznanych przez dekret za własność dziedzica. Na dotychczasowych warunkach chłopci mogli siedzieć do końca 1808 r., a więc w ciągu roku od ogłoszenia dekretu, co wskazywało na pruską filiację tego przepisu i terminu.

Od stycznia 1809 r. dziedzice otrzymywali więc, milczącym przyzwoleniem dekretu, prawo usuwania chłopów i podwyższania ich powinności oraz pełną własność gruntów, gdyż najważniejsze postanowienia dekretu wynikały pośrednio z zobowiązań chłopów przy przenoszeniu się i z zakazu rugowania z gospodarstw. W ten sposób dekret przeciwstawił wolności osobistej chłopca pańską własność gruntów chłopskich, a swobodzie chłopca do opuszczania gospodarstwa — pańskie prawo rugowania go z roli (M. Kukiel).

Nowym, powszechnym czynnikiem związania chłopów z wsią miały być dobrowolne, a nie przymusowe umowy, gdyż Fryderyk August uchylił projektowany przymus umów w czasie dyskusji w Radzie Stanu.

Sformułowania dekretu świadczyły o tym, że stał on na stanowisku własności feudalnej oraz dążył do likwidacji dotychczasowej nieokreślonej własności chłopskiej wypływającej z poddaństwa, które wiązało chłopca z ziemią, ale także ziemię z chłopem. Dekret dążył do ujęcia chłopów uwolnionych z poddaństwa w prawne ramy umów z dziedzicami o czasowej lub wieczystej dzierżawie gospodarstwa, określających na nowo ciężary chłopskie. Miało to zapobiec migracjom chłopskim

w poszukiwaniu lepszych warunków, co uznano za szkodliwe dla gospodarki folwarcznej. W pierwszym projekcie F. Łubieńskiego była mowa o zakazie podwyższania ciężarów chłopskich do czasu zawarcia umowy, co mogłoby skłonić dziedziców do umów na korzystniejszych warunkach dla chłopów.

Wprowadzenie od 1 V 1808 r. Kodeksu Napoleona z jego pojęciem pełnej własności, nie uznającego własności podzielonej, przyczyniło się do prawnego utrwalenia własności szlacheckiej w stosunku do ziemi chłopskiej. Likwidowało to przepisy pruskie, chroniące własność chłopską przed włączeniem do folwarku<sup>42</sup>.

Mimo dość ogólnikowego brzmienia protokołów sesji Rady Stanu widać wyraźnie rolę króla przy kształtowaniu dekretu. Jego myśli, aby chłopom zapewnić „osobistą wolność i własność ich przemysłu i dorobku”, a więc możliwość pracy na roli, a dziedzicom „zabezpieczyć nienaruszone prawa właścicieli tego gruntu”, znalazły pełne odbicie w dekrete. Stąd chyba przekonanie H. Grynwasera, że rola F. Łubieńskiego miała decydujące znaczenie, nie miało pełnego uzasadnienia. Wobec zdecydowanej woli króla musiał ustąpić prezes S. Małachowski, którego projektu król nie dopuścił do dyskusji. 70-letni S. Małachowski, mianowany w październiku 1807 r. prezesem, był schorowany i wyczerpany trudami działalności w Komisji Rządzącej, a jednocześnie krytycznie nastawiony do nowych warunków niepodległości kraju. Dlatego „zniewolony” do przyjęcia stanowiska prezesa namowami S. Potockiego zapowiadał „nieomylnie uwolnić (się) za nadjechaniem króla” do Warszawy, a jego dymisja ułatwiła królowi przeprowadzenie projektu według własnej koncepcji<sup>43</sup>.

Nowy prezes Rady Ludwik Gutakowski, podobnie jak Stanisław Małachowski, był zdania, że chłopom należy najpierw nadać „gruntów dziedzictwo bez własności [...] to jest puścić im grunta w dziedziczną dzierżawę pod obowiązkiem pewnego wymiaru roboty lub pewnej [...] opłaty”, a dopiero później chłopci będą „przez okupowanie rzeczonych obowiązków postępowali do zdobycia własności”, a więc L. Gutakowski wyraźnie nawiązywał do projektu S. Małachowskiego<sup>44</sup>.

Warto jeszcze zastanowić się nad tym, czy dekret wydany w „zamiarze objaśnienia i dopełnienia” art. 4 był rzeczywiście przepisem wy-

<sup>42</sup> *Protokoły Rady Stanu*, t. 1, cz. 2, s. 68–69, sesja z 6 VIII 1808; t. 2, cz. 1, s. 179, sesja z 19 III 1809; t. 2, cz. 2, s. 254–255, sesja z 4 XI 1809, Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, t. 2, s. 37.

<sup>43</sup> Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, s. 38–40; W. Zajewski, *Józef Wybicki*, Warszawa 1977, s. 198–202; B. Szyncler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979, s. 307–316.

<sup>44</sup> Cyt. za: Kallas, *op. cit.*, s. 61.

konawczym. Z treści dekretu widać, że nie rozwijał on przepisów o wolności osobistej chłopów i wynikających z nich praw chłopskich. W stosunku do art. 4 wprowadzał zupełnie nowe postanowienia, nie wypływające z konstytucji i w tym znaczeniu stanowił istotne odstępnie od ducha konstytucji i był zbliżony swym charakterem do odrębnego aktu o charakterze dodatkowym do konstytucji<sup>45</sup>.

Dekret nie wiązał także ze zniesieniem poddaństwa — jak powszechnie spodziewano się — żadnych ulg w powinnościach chłopskich, zniesienia dziesięciny, najmów przymusowych lub daremszczyzn, co stanowiłoby bardzo istotne uzupełnienie przy nadaniu wolności osobistej.

Stosunki między dworem i wsią miały odtąd regulować dobrowolne umowy, ale dekret nie ustalił żadnych warunków dla tych umów, nie określił obowiązujących powinności chłopskich ani nie wprowadził przymusowego terminu zawarcia umów, co mogłoby pozwolić władzom Księstwa na kontrolę stosunków między dworem i wsią. Wprowadzał dekret rozpowszechnioną później i wygodną dla szlachty zasadę pozostawienia stosunków między dworem i wsiom dobrowolnym umowom bez ingerencji władz, co równało się oddaniu chłopów na pastwę wyzysku dworskiego.

## 7. REFORMY NAPOLEOŃSKIE W NIEMCZECH I REFORMY PRUSKIE

Interesujące dla naszych rozważań może być omówienie także konstytucji i przepisów napoleońskich nadanych państwom niemieckim. Najważniejsza z nich konstytucja z 16 XI 1807 r. nadana Westfalii w wykonaniu art. 19 traktatu tylicyckiego miała — podobnie jak Konstytucja Księstwa Warszawskiego — zagwarantować „szczęście ludom”. Konstytucja ta wykazywała daleko posunięte naśladownictwo konstytucji drezdeńskiej i udoskonalenie rozwiązań ustrojowych. Stała się też ona wzorem dla dalszych konstytucji napoleońskich — w Królestwie Bawarii, W. Księstwie Frankfurtu oraz Ks. Anhalt-Kothe. W art. 12 konstytucja westfalska znosiła wszelkie przywileje osobiste, a w art. 13 „wszelkie poddaństwo (*tout servage*) jakiegokolwiek natury i nazwy, a wszyscy mieszkańcy Westfalii będą cieszyć się równymi prawami”. Również konstytucja bawarska z 1808 r. stwierdzała, że „poddanie (*la servitude*) jest powszechnie zniesione”. Szlachta, podobnie jak w Westfalii, zachowywała tytuły, a każdy właściciel prawa senioralne w stosunku do chłopów.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 42, *Collection...*, t. 2, s. 210—230.

W obydwu konstytucjach niemieckich Napoleon łagodniej niż w Konstytucji Księstwa Warszawskiego sformułował zależność chłopów jako poddaństwo (*servage*) w Westfalii lub nawet jako zależność (*servitude*) w Bawarii, co zresztą odpowiadało tamtejszym stosunkom między dworem i wsią.

Najbardziej szczegółowy charakter miał dekret Napoleona z 12 XII 1808 r. dla W. Księstwa Bergu, wydany w tym samym brzmieniu dla Erfurtu, Fuldy, Hanau i Bayreuth, a więc krajów nadreńskich. Dekret ten znosił z dniem ogłoszenia „poddąństwo jakiegokolwiek natury (*le servage de quelque nature*) i wszelkie prawa i obowiązki, które wynikają z niego”, a dotychczasowi poddani chłopci (*les serfs*) i koloni (*les colons*), czyli uprzywilejowani osadnicy, otrzymywali pełnię praw cywilnych.

Dekret ten uwalniał dotychczasowych poddanych chłopów bez odszkodowania od obowiązku służby we dworze, opłaty tzw. pośmiertnego przysługującej dotychczas seniorowi, pańszczyzny i obowiązku pracy ręcznej i sprzężanej oraz wszelkich opłat osobistych („Sont abolis sans indemnité [...] 4° Les corvées, redevances de travaux manuels ou de transport, et toutes autres redevances personnelles”).

Jednocześnie dekret znosił instytucję kolonatu, a koloni otrzymali odąd „pełną i całkowitą własność” (*propriété pleine et entière*), ale nadal byli obowiązani do uiszczania dotychczasowych świadczeń pieniężnych lub w naturze na rzecz dziedzica jako seniora. Uprawnienia seniora wynikające z kolonatu zostały zniesione za odszkodowaniem. Były to prawa do opłaty pośmiertnego oraz do dziedziczenia osady po śmierci kolona, prawa osadzania nowego kolona oraz do zniesienia dziedzicznego użytkowania gospodarstwa w przypadku braku następcy zdolnego do dziedziczenia. Odszkodowanie za utratę praw senioralnych spowodowało podwyższenie dotychczasowych świadczeń o 1/9 z gospodarstwa powyżej 50 mórg i o 1/8 z gospodarstwa powyżej 150 mórg. Szczegółowo dekret ustalił podział wspólnych lasów oraz praw do drewna budulcowego, opałowego, zbiórki żołądźi z lasów seniora itp.

Dekret ograniczył także możliwość dzielenia osady kolona na działki poniżej 10 mórg. Wszystkie dawne powinności i świadczenia kolona podwyższone o 1/9 lub 1/8 odszkodowania stanowiły roczne świadczenia dotychczasowego kolona wobec seniora z tytułu wieczystej dzierżawy osady. Czynnose te były możliwe do spłacenia (*rachetables*), a senior nie mógł sprzeciwić się wykupowi, jeżeli kolon oświadczył gotowość zapłacenia 25-krotnej sumy za należny czynsz roczny, czyli 100 fr. kapitału za każde 4 fr. rocznego czynszu (renty). Dekret utrzymywał więc w zasadzie własność feudalną typu wieczystej dzierżawy, ale z możliwością stopniowego przechodzenia do pełnej własności chłopów

kiej typu burżuazyjnego po wykupie renty. Następnym dekretem z 31 III 1809 r. Napoleon zrównał w prawach cywilnych całą ludność niezależnie od pochodzenia stanowego wbrew obowiązującemu w W. Ks. Bergu Landrechtowi pruskiemu, który uznawał podziały stanowe.

W porównaniu z polskim dekretem grudniowym dekret napoleoński powiązał nadanie poddanym chłopom wolności osobistej ze zniesieniem ciężarów osobistych i resztek istniejącej tam pańszczyzny, a dotychczasowym kolonom umożliwiał osiągnięcie pełnej własności przez wykup powinności. W Księstwie Warszawskim dopiero po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona od 1 V 1808 r. wszedł w życie także art. 530 głoszący, „że każda wypłata ustanowiona wieczyście [...] jest istotnie zdalna do wykupienia”. Na obszarze Niemiec Kodeks Napoleona został wprowadzony od 1 I 1808 r. w miastach hanzeatyckich, w Westfalii i Badenii (z pewnymi zmianami), a następnie od 1 I 1810 r. także w innych państwach niemieckich (Nassau, Hessen-Darmstadt, Frankfurt)<sup>46</sup>.

Odrębne miejsce zajmują reformy pruskie mające przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne. Pomiję tutaj reformy uwłaszczeniowe z lat 1808—1823 stanowiące odrębne zagadnienie, a zajmę się tylko tymi przepisami, które stanowiły punkt wyjściowy do nich i wiązały się bliżej ze stosunkami w Księstwie Warszawskim. Klęska Prus w 1807 r. spowodowała katastrofę polityczną państwa, utratę części zagrabionych ziem polskich i niemieckich, kontrybucję wojenną i częściową okupację kraju. Klęska przyczyniła się także do upadku gospodarczego kraju i uwidoczniła wzrastający antagonizm między dworem i wsią, a ciągle bunty chłopskie zakłócały rytmiczność prac polowych i czyniły pańszczyznę nieopłacalną. Wraz z wojskami francuskimi w 1806 r. przyszły na wieś wpływy rewolucji francuskiej, co ponownie pobudziło chłopów do wystąpienia przeciw dworom.

W obliczu klęski państwa władze pruskie postanowiły, wobec powszechnego upadku ducha i zwątpienia społeczeństwa, obudzić patriotyzm wśród ludności chłopskiej i jej przywiązanie do państwa i tronu pruskiego. Tym czynnikiem miało być ogłoszenie wolności chłopów, czego jednym z przykładów było na pewno nadanie wolności chłopom w Księstwie Warszawskim. Edyktem z 9 X i rozkazem gabinetowym z 28 X 1807 r. król Fryderyk Wilhelm III zniósł poddaństwo osobiste chłopów od 1 VI 1808 r. w dobrach narodowych (domenach), a „z dniem św. Marcina (10 XI) 1810 r. — głosił art. 12 edyktu — kończy się w monarchii pruskiej w ogóle wszelki stosunek poddaństwa”. Chłopi otrzymali także prawo przechodzenia do stanu miejskiego (a szlachta do

<sup>46</sup> *Colletion...*, t. 2, s. 219—223; S. Posner, *Dziś a przed stu laty*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, s. 359; S. Rudstein, *Kodeks Napoleona w Niemczech*, *ibidem*, s. 315—317.

rzemiosła), dozwolono też na swobodny obrót ziemią i odtąd dobra rycerskie mogli także nabywać mieszczanie. Zniesiono również najem przymusowy i świadczenia chłopskie na rzecz dziedzica z tytułu zależności osobistej i sądowej. Pruski edykt październikowy (*Oktoberedikt*) miał wprowadzić, podobnie jak nasz grudniowy, ograniczony charakter i zniesienie poddaństwa chłopów przesunął o trzy lata, ale ingerował w sferę świadczeń chłopskich na rzecz dworu — na tym polegała jego wyższość. Zresztą pozwalał na rugowanie chłopów i na wcielanie ich gruntów do folwanku, utrzymywał dotychczasową zależność gruntową chłopów i sądownictwo patrymonialne. Mimo to junkrzy pruscy uznali postanowienia edyktu za rabunek ich praw i domagali się odszkodowań, a na Śląsku specjalne kółka szlacheckie zwalczały reformę, co spowodowało nawet opóźnienie w jej ogłoszeniu. Również chłopcy wykazali niezadowolenie z powodu dalekiej perspektywy uwolnienia z poddaństwa i wielu z nich uciekało ze Śląska do Królestwa Warszawskiego. W niektórych okolicach chłopcy wystąpili przeciw dworom; wprowadzić wojsko stłumiło wystąpienia, ale za sprawą ministra Steina doszło w 1808 r. do pierwszych reform uwłaszczeniowych, które całkowicie przebudowały stosunki gospodarcze i społeczne na wsi<sup>47</sup>.

## 8. WYKONANIE DEKRETU GRUDNIOWEGO

Dekret grudniowy w Księstwie Warszawskim od razu wzbudził tyle wątpliwości, że zaraz po odjeździe króla w końcu grudnia 1807 r. rozpoczęły się dalsze prace projektowe. W dniu 23 I 1808 r. minister spraw wewnętrznych J. P. Łuszczewski wniósł projekt, który uznawał chłopów w dobrach narodowych za właścicieli gruntów, a za podstawę powinności chłopskich proponował przyjęcie dawnych przywilejów, dekretów referendarskich oraz pruskich tabel prestacyjnych. W sprawie chłopów w dobrach szlacheckich J. P. Łuszczewski nie wносił zmian w stosunku do postanowień dekretu grudniowego, proponował jedynie określić szczegółowo obowiązki chłopów przy opuszczaniu gospodarstw.

W czasie dyskusji w Radzie Stanu referendarz K. Woyda rozwinął projekt J. P. Łuszczewskiego i postulował dokonanie pomiarów i regulacji gruntów chłopskich w dobrach narodowych oraz obowiązkową zamianę pańszczyzny na czynsz i nadanie chłopom prawa dysponowania

<sup>47</sup> Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 38—39; *Historia chłopów polskich*, t. 2, s. 234—235; S. Michalkiewicz, *Powstanie chłopskie na Śląsku w 1811 r.*, Wrocław 1967, s. 23—28; *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa państwowego*, wyd. J. Sawicki, t. 2, Warszawa 1953, s. 219—221.

gospodarstwem. W części dotyczącej dóbr szlacheckich K. Woyda proponował, aby można było usuwać chłopą z gruntu w razie odmowy odbywania pańszczyzny i to po trzykrotnej próbie „zniewolenia egzekucją” oraz w razie odmowy na zamianę pańszczyzny na czynsz i na separację gruntów, wreszcie w razie zaniedbania gruntu i inwentarza przez złą gospodarke. Nawiązywał więc K. Woyda do przepisów pruskich. Skargi dziedziców na chłopów proponował rozpatrywać w sądach pokoju, które miałyby prawo wydawania wyroku eksmisji chłopą, ale dziedzic musiałby w takim przypadku wskazać sposób dalszego zagospodarowania gruntu. Projekt ten, idący w kierunku osłabienia postanowień dekretu grudniowego na korzyść chłopów, uległ w toku dyskusji w Radzie Stanu zmianom ograniczającym uprawnienia chłopów w dobrach narodowych, ale i w tej postaci nie uzyskał potwierdzenia króla<sup>48</sup>.

Połowicznie zaznaczony w dekrete cel dobrowolnych umów mających związać chłopów z ziemią nie został zrealizowany. Wydawało się, że dekret wywoła falę umów i istotnie F. Łubieński donosił królowi 23 I 1808 r., że pełno jest zgłoszeń chłopskich i dziedziców, dlatego 8 II przygotował instrukcję, a 13 II król mianował 66 specjalnych notariuszy. Okazało się jednak, że dziedzice wobec jednorocznego zawieszenia rugów chłopskich nie chcieli zawierać umów, aby móc następnie swobodnie narzucać chłopom swoje warunki i dysponować ich gruntami. Chłopi nie chcieli również zawierać umów, gdyż obawiali się popaść z powrotem w poddaństwo, za jakie uważali przywiązanie do ziemi umową pisemną. Władze Księstwa zaś uważały, „iż chybiony byłby cel ustawy konstytucyjnej i dekretu królewskiego, gdyby chciano przynaglać włóścian do zawierania umów”. Latem 1808 r. w niektórych wsiach chłopą „przestali wychodzić do pracy, oświadczając całkowitą niezależność, o której dobrze są uwiadomieni”<sup>49</sup>. Aby uspokoić chłopów i nakłonić do posłuszeństwa prefekt bydgoski ogłaszając w 1808 r. dekret grudniowy określił go „jako samo źródło prawdy, co w tej mierze prawa narodowe stanowią”, aby uchronić chłopów od zwodniczych namów „różnych włóczęgów ladajakich i burzącego gatunku ludzi” jakoby zwolnienie z poddaństwa pozwalało chłopom „cudzego majątku i własności zabierać, grunta do dziedziców należące sobie przywłaszczając albo też bez ugodnej roboty i opłaty wbrew [woli — przyp. T. M.] swych dziedziców przy nich pozostać”<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, t. 2, s. 42—44; Kallas, *op. cit.*, s. 64.

<sup>49</sup> Cyprysiński, *op. cit.*, s. 157—158; Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, s. 45—46; *Protokoły Rady Stanu*, t. 2, cz. 2, s. 147; sesja z 19 VIII 1809 r.

<sup>50</sup> Sobociński, *op. cit.*, s. 68.



Również w dep. plockim chłopci nie chcieli zawierać umów z dziedzicami i Rada Departamentowa zaproponowała, aby zmusić ich do zawierania kontraktów albo usunąć z gospodarstw, albo w razie pozostania na miejscu „zobowiązani zostali do pełnienia in status quo powinności aż do przyszłych generalnych względem nich urzędzeń”. Minister J. P. Łuszczewski proponował Radzie Stanu „w tej tak ważnej materii [...] odnowić w pamięci Rady Stanu dyskusje i projekta rozmaite”, co świadczyło, że i minister traktował dekret jako postanowienie tymczasowe<sup>51</sup>.

Szlachta przyjęła dekret jako potwierdzenie jej praw do własności chłopskiej oraz jako zniesienie ograniczeń stosowanych przez władze pruskie. Uważała, że zniesienie poddaństwa miałyby może „smutne skutki w narodzie, zrobiwszy z włościan włoścogów, gdyby temu nie były zaradziły później rozsądne wyroki królewskie”<sup>52</sup>. Idąc na rękę szlachcie władze Księstwa, aby nie dopuścić do swobodnego przenoszenia się chłopów, wprowadziły ograniczenia poruszania się po kraju, a za „burzycieli” uznawano osoby, które ważyły się namawiać chłopów do oporu wobec ucisku dworskiego, zaś gromadom występującym przeciw dziedzicom nie przyznawano prawa występowania w imieniu ogółu chłopów. W przepisach szczegółowych wydawanych przez władze resortowe i departamentowe utrudniano swobodę przenoszenia się chłopów, sięgając do zwyczajów miejscowych z okresu przed 1807 r. Prefekt plocki wydał w tej sprawie zarządzenie już w lipcu 1808 r., powtarzając je w latach następnych. Dekret z 12 III 1812 r. o pomocy dla chłopów przewidywał zakaz opuszczania gruntów przez chłopów do czasu zwrotu lub odrobienia zapomogi od dziedziców<sup>53</sup>. Stanowiło to ustawowe potwierdzenie dotychczasowej praktyki tworzenia nowych form zależności osobistej o charakterze feudalnym, sprzeczne jednak z art. 5 dekretu grudniowego.

## 9. OCENA DEKRETU GRUDNIOWEGO

Szlachta, oswoiwszy się z osobistą wolnością chłopów, twierdziła, że „chłop uważany być musi jako wolny kontraktowy czeladnik, odrabiający swą pracę na użytek gruntu. Z takowego punktu go uważając, winien jest panu gruntu jako gospodarzowi uszanowanie i posłuszeństwo”<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> Biblioteka PAN w Krakowie, 1179, s. 25, minister spraw wewnętrznych do Rady Stanu, 10 VIII 1809; *Protokoły Rady Stanu*, t. 2, cz. 2, s. 1147, sesja z 19 VIII 1809 r.

<sup>52</sup> ACzK, 5234, s. 51, *Uwagi Rady Powiatu Łęczyckiego z 18 X 1814 r.*

<sup>53</sup> Sobociński, *op. cit.*, s. 72.

<sup>54</sup> ACzK, 5235, wypowiedź Miączyńskiego z departamentu kaliskiego z 1814 r.

Szlachta poznańska, broniąc stosunków pańszczyźnianych, twierdziła, że „całym kapitałem włościanina u nas są ręce, czyli jego praca”, dlatego czynsz chłopski za użytkowanie gruntu „w robociznie placonym być powinien”<sup>55</sup>. Ks. Mielicki w *Kazaniu o wolności poddanych* (1808 r.) wyjaśniał chłopom, że „przez to prawo stajecie się tylko ludźmi, ale nie macie jeszcze prawa obywatela, dopokąd nie zdobędziecie własności gruntowej lub nie wydoskonalicie się w sztuce, która nadaje obywatelstwo”<sup>56</sup>.

Jeden z najgorętszych zwolenników i redaktor dekretu grudniowego F. Łubieński w jednej z późniejszych wypowiedzi twierdził, że „porywczy wyrok Napoleona ogłaszający w kraju wolnym wolność” wynikał z jego niejasnych informacji o stosunkach polskich, gdzie dziedzice byli dobroczyńcami chłopów, którym dawali żywność, zasiewy, bydło, zapomogi, nawet „deski, płótno przy pogrzebach”, a poddaństwo chłopów i brak swobody przenoszenia się przed 1807 r. tłumaczył tym, że „chłopi nie uważani byli tylko jako czeladź”<sup>57</sup>.

Najsurowszą ocenę dekretu grudniowego sformułowała Rada Stanu Królestwa Polskiego w latach 1820—1822. W czasie dyskusji nad projektem przepisów o księgach ludności radca Kajetan Koźmian zwrócił uwagę na to, że dekret grudniowy i późniejsze przepisy „tę zasadę położyły, że włościanin żadnego prawa sam z siebie do ziemi nie ma i o tyle go tylko z takim ograniczeniem używać może, o ile mu klasa właścicieli pozwoli, z tego więc jasny dowód, że konstytucję (1807 r. — T. M.) pisała ludzkość i sprawiedliwość, rozwijała ją zaś interes osobisty” szlachty. W dyskusji zwrócono jednak uwagę, że dekret grudniowy miał charakter przepisu administracyjnego (K. Koźmian), a nawet policyjnego (K. Kalinowski), a więc nie mógł regulować stosunków własnościowych w Księstwie warszawskim i był ze strony rządu uchybieniem (J. Sierakowski), dając „ludowi paszport wolności na podróż nędzy”. Również Kodeks Napoleona nie mógł zmienić stosunków własnościowych w kraju. Kiedy 30 IX 1822 r. po długotrwałej dyskusji przewodniczący obrad Rady Stanu Marcin Badeni poddał pod głosowanie wniosek: „czyli wolno włościanina ruszyć bez sądowego wyroku”, otrzymał jednomyślną odpowiedź: „nie wolno”, co podważało podstawowy przepis dekretu grudniowego. Do jego unieważnienia trzeba jednak było czekać aż do 1846 r.<sup>58</sup>

<sup>55</sup> ACzK, 5235, s. 944, *Uwagi podprefekta i Rady Pow. Poznańskiego z 22 X 1814*.

<sup>56</sup> Za Kallas, *op. cit.*, s. 62.

<sup>57</sup> Archiwum Łubieńskich w Warszawie (przed 1939 r.), własnoręczne uwagi F. Łubieńskiego w formie listu do dzieci, b. d.

<sup>58</sup> Grynwaser, *Kwestia agrarna...*, t. 2, s. 69—74, 169—202.

Francja rewolucyjna, a następnie napoleońska, likwidowała w podległych krajach poddaństwo znajdujące się już w Europie Zachodniej w stanie szcątkowym, ogłaszała wolność osobistą, znosiła bariery społeczne, usuwała resztki pańszczyzny, znosiła dziesięcinę (Holandia) oraz pozwalała na wykupienie czynszów chłopskich, nie naruszając przeważnie istoty stosunków feudalnych na wsi w postaci własności użytkowej i ciężarów chłopskich.

W Księstwie Warszawskim zasadniczego przełomu dokonał Napoleon znosząc poddaństwo i głosząc równość wobec prawa. Dekret grudniowy nie poszedł dalej i utrzymał pańszczyznę, która łączyła się z przymusem fizycznym i powodowała sprzeczności ze swobodą osobistą chłopów.

W wyniku ogłoszenia równości w obliczu prawa chłopci w Księstwie otrzymali, przynajmniej teoretycznie, prawo do działania prawnego, prawo do posiadania pełnej własności, czego zabraniały im rządy zaborcze. Pierwsze przypadki pełnej własności chłopów „usamowolnionych” spotykamy już za czasów Księstwa Warszawskiego w Tuszowie (pow. lubelski), gdzie kilkunastu chłopów otrzymało pełną własność z zapisu dziedzica Kajetana Hryniewieckiego. Ograniczona własność chłopów w miastach prywatnych (Kurów, Bobrowniki, Międzyrzec, Wąwolnica i inne) miała szerszy charakter, choć też ograniczony.

Potwierdzenie własności wieczystej lub czasowej chłopów czynszowych w dekreście grudniowym stało się następnie w 1808 r. podstawą do przyznania im praw wyborczych, dzięki czemu ok. 40 tys. chłopów brało udział, a przynajmniej miało prawo do udziału, w zgromadzeniach gminnych przy wyborach do sejmu, co było wyjątkiem w Europie Środkowej.

Wolność chłopska w Księstwie Warszawskim, nie poparta własnością, była wprawdzie daleka od pełnej własności chłopów francuskich, ale w porównaniu z niewolą chłopską pod zaborem rosyjskim i umiarkowanym poddaństwem chłopca galicyjskiego stanowiła istotny postęp (np. wielu chłopów śląskich uciekało do Księstwa już po 1807 r. widząc tam lepsze warunki)<sup>59</sup>. Jak istotne znaczenie miało nadanie wolności chłopom, świadczą rozważania gen. J. H. Dąbrowskiego w 1814 r. nad sposobami pobudzenia patriotyzmu w społeczeństwie polskim, aby uzupełnić armię polską nowym rekrutem. Podkreślił on, że konieczne jest, jeżeli „akt rządowy chłopów zapewni, że nie powrócą do dawne-

<sup>59</sup> AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewn. 6670, Prokurator Taczanowski do Łubieńskiego, 15 XI 1808, Łubieński do Łuszczewskiego — 1808.

go poddaństwa", a szlachte, że ... nie narzuci się jej „nieprzyzwoitych praw pruskich" o uwłaszczeniu<sup>60</sup>.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Tadeusz Mencil

## L'ABOLITION DU SERVAGE AU GRAND-DUCHÉ DE VARSOVIE

L'article 4 de la Constitution sur l'abolition du servage et le décret de décembre 1807 décidèrent de la structure sociale et économique de la campagne au Grand-duché et ensuite au Royaume Polonais pendant 40 ans. La Constitution reflétait quelques principes français, que Napoléon essayait de transférer en territoire polonais pour y former le système bourgeois. Le décret de décembre qui devait constituer le règlement exécutif de l'article 4 de la Constitution, était en réalité un acte rendu en faveur de la noblesse possédante. On le critiquait beaucoup au Grand-duché, plus tard il était blâmé par tous les chercheurs scientifiques.

Le problème du servage au Grand-duché de Varsovie doit être envisagé en comparaison avec la situation des paysans après les partages de la Pologne en 1772 et 1795 en territoires annexés et celle qui s'était formée en France après la révolution de 1789 et dont les éléments étaient transférés par Napoléon au Grand-duché de Varsovie et aux pays ouest-allemands étant sous l'influence française.

En France à l'époque de la révolution s'était formée et développée la pleine propriété paysanne, connue déjà avant 1789 et agrandie dans les années 1789—1794. Les influences de la révolution ne purent affirmer la petite propriété que là où elle existait déjà (Pays-Bas, Suisse, pays au bord du Rhin), cependant dans les autres pays Napoléon liquidait les restes de la corvée et du servage des paysans, la dîme, les taxes personnelles des paysans, rendait possible le rachat des devoirs et introduisait l'égalité par rapport au droit.

Au Grand-duché de Varsovie Napoléon se borna à introduire la liberté des paysans, donc à abolir le servage qu'il appelait esclavage. En Pologne la proclamation de Połaniec avait donné la liberté aux paysans, mais ses décisions n'étaient pas réalisées. Les envahisseurs tâchaient d'introduire leur propres règlements en territoires polonais, annexés par eux; la Russie réduisit les paysans presque à l'esclavage total; l'Autriche introduisit le servage modéré, mais elle permit aux paysans de porter plainte contre les propriétaires fonciers dans les tribunaux d'état, elle sépara les terres paysannes de celles de domaines, elle diminua les impôts paysans; la Prusse n'introduisit pas les règlements nouveaux à la campagne, mais elle essayait de stabiliser l'état de possession des paysans vu les buts fiscaux et militaires. La politique de colonisation causa l'augmentation du nombre des paysans payant le fermage, libres personnellement, auxquels les autorités prussiennes accordèrent la propriété d'usage.

L'abolition du servage au Grand-duché de Varsovie, ainsi qu'en France, n'était pas conforme aux intérêts de la noblesse qui appréhendait l'éparpillement de la

<sup>60</sup> WAPP, Archiwum Radolińskich w Białej, J. H. Dąbrowski do Radolińskiego prefekta bydgoskiego, 18 VI 1814; Radoliński do Dąbrowskiego, 5 VII 1814.

propriété en faveur des paysans et l'affaiblissement de ses propres influences. Allié de Napoléon, Frédéric-Auguste prêta son appui aux intérêts de la noblesse, cependant il n'introduisit aucunes réformes bourgeoises, ni le code de Napoléon. Le décret de décembre 1807 rendu sous son influence personnelle n'était pas un acte exécutif à la Constitution sensu stricto, c'était à proprement parler un acte séparé caractère administratif et policier. Le décret de décembre ne développa pas la Constitution vers l'amélioration de la situation des paysans (la limitation de la corvée, du travail gratuit, de la propriété des semailles, des équipes paysannes), ce qui pouvait constituer le premier pas vers l'obtention de la pleine propriété par les paysans; l'affirmation statutaire accordant à la noblesse la propriété des terres paysannes donna "au peuple le passeport de liberté pour un voyage dans la misère".

Le plus grand profit fut tiré par un groupe de paysans que le décret laissa à part; c'étaient ceux qui payaient les taxes conformément aux contrats et à qui on accorda les droits politiques. Par rapport aux relations en Europe centrale, la liberté personnelle des paysans polonais (limitée par la corvée), le droit du rachat des devoirs, le droit d'acheter la terre en toute propriété — quoique non lié à l'amélioration de la situation économique des paysans et ne donnant pas la propriété de la terre — tout cela avait de l'importance morale et éveillait l'enthousiasme pour les relations au Grand-duché de la part des paysans, habitants des terres annexées, ce qui se fit remarquer en 1809 et 1812. En comparaison avec les relations juridiques, c'était un vrai progrès.